

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Przenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnośne do domów dopłaca się kop. 5.
Rumer pojedynczy w Kan-Redakcji kop. 5.
Redakcja otwiera od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Przenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Pantręcego. Męczennika.
Jutro: N. P. M. Łaski i S. Serwacego B.
Poniedziałek: S. Bonifacego M.
Wtorek: S. Zofii z 3-ma córkami.

Wschód słońca o godzinie 4 m: 12
Zachód „ „ 7 m: 41

Długość dnia godzin 15 m: 29
Przybyło „ „ 7 m: 46

Sreda: S. Jana Nepomucena M.
Czwartek: SS. Paschalisa i Weroniki.
Piątek: SS. Feliksa B i Eryka Króla.
Sobota: S. Piotra Celestyna.

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac TEATRALNY Nr 5 d. L. Zabłockiej.

Przypominamy, że w dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Łaskawej, która w kościele pod temże wezwaniem przy ulicy S-to-Jańskiej obok kościoła katedralnego, obchodzona będzie odpustem zupełnym.
W przyszły poniedziałek przypada doroczna pamiątka S-go Bonifacego męczennika, którego zwłoki spoczywają w kościele czerniakowskim, gdzie też pamiątka jego obchodzona będzie odpustem zupełnym dwutygodniowym.
W przyszły zaś wtorek rozpocznie się uroczystością nieszporami trzydniowy odpust w kościele Przemienia Pańskiego, który 40-to-godzinne nabożeństwo przez środę, czwartek i piątek, z całodziennym wystawieniem Najświętszego Sakramentu i codziennie z dwoma kazaniami odbywać się będzie, a mia-patrona dobrej sławy, — we czwartek ku czci S-tej Weroniki, a w piątek ku czci S-go Feliksa kapucyna, szczególniejszego patrona małych dzieci.
— Ewangelia S-ta na niedzielę jutrzejszą, 6-tą po Wielkiejnocy, czytana będzie z Jana S-go, rozdziału 15-go: „O przyjściu pociechy Ducha S-go.”
— Prawit. Wiest. zamieszcza następujące telegramy: „Jego Ces. Wysokości Głównodowodzącego czynną armją z 25 kwietnia (7 maja) z Kiszyniewa.
Wczoraj 24 kwietnia dopełniłem przeglądu wojsk i rohot w Galaczu, Brailowie i Renu i ze wszystkich zostałem zadowolony. Podczas pobytu mego w Brailowie wczoraj 24 kwietnia, około godziny 5tej po po-szodliwych wystrzałach zamilkły. Z wioski Gie-sów rozpoczęła niecelną strzelaninę karabinową; strat nie ma żadnych. Nasze baterje nawet nie odpowia-
— Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, z 27-go kw. (9 maja).
Do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA:
24-go kwietnia jednoczesnym ruchem lekkich oddziałów, pułk hr. Grabbe z Kulp, 6 sotni kozaków i

z Wizinkiewa jen. maj. Lorys-Melikowa pułk niżej-grodzki i 6 sotni kozaków, zajęli miasto Kabizman bez walki; w niem i w sandzaku zaprowadzono naszą administrację. Mieszkańcy wydają nam proch. Starszyzna okolicznych wiosek przybyła złożyć deklarację posłuszeństwa.
Z powrotem oddział jen. Lorys-Melikowa musiał zrobić rekonesans ku Tichnisowi i Bernie i powrócić przez Chadzi-Chalil; na spotkanie został wysłany siewierski pułk dragonów.
— Z Tyflisu 27-go kwietnia (9 maja):
Wczoraj dokonany został rekonesans w północno-zachodniej części Karsu, przez gen. maj. Swity Jego Cesarskiej Mości Szerementiewa z twerskim pułkiem dragonów i 3 sotniami gorsko-mozdowskiego pułku kozaków, przez Ajnał, na Topadżik i Czuchmur.
W powrocie kolumna ta miała pod Berdik-Czajem żwawą utarczkę z nieprzyjacielem, który wysłał z Karsu swoją jazdę i baterję z 4 bataljonami, w celu odcięcia naszej jazdy. Trzeci szwadron dragonów i dwie sotnie kozaków celnymi strzałami zapędzili masę nieprzyjacielskiej jazdy za wierchołki Bezydyczaja, lecz przy dalszym pochodzie do obozu spotkali byli przez ukrytą baterję turecką z 4 bataljonów.
Pociskami tej baterji u nas raniony tylko jeden dragon i zabite dwa konie; potem przy utarczce z nieprzyjacielską piechotą, u nas ranni dwaj oficerzy (major hr. Lotrek i porucznik Wikołow z twersk. pułku drag.), 7 szeregowców i koń kozacki. Ze strony nieprzyjaciela, sądząc z widzianych trupów ludzi i koni, straty muszą być bardzo znaczne. Przy tym rekonesansie 5 nieregularnych kawalerzystów odbiło śmiałym obrotem poeztę turecką, idącą z Adraganu do Karsu i wzięło do niewoli 5-ciu tureckich żołnierzy, prowadzących tę poeztę.
— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Polcji Wykonawczej za Nr 117 wydanym, zamieszczono:
Dostzegam, że pomimo wydanego w r. b. w rozkazie do Polcji za Nr 90 rozporządzenia, polewanie ulic skutecznia się nieporządnie, nie na wszystkich ulicach i nie w oznaczonej porze; z tego powodu ponownie polecam Komisarzom uczajem kochaniem. Wiedzą, że zezarowałaś Stepana, jak zły nocny upiór wysączyłaś z niego życie i rzuciłaś jak łachman do grobu. Wiedzą, żeś biegła do dworu, a i z dworu przychodził ktoś często do tego samego sadu. O! znają ludzie wszystkie twoje sprawy! ja jeden tylko wierzyć im nie chciałem, bom ciebie kochał. Teraz już to przeszło. Przyszedłem tu dziś, aby ci powiedzieć co o tobie myślę. Jesteś plugawą dziewczką, która chce panować nad głupcami. Jesteś niedzną zalotnicą — a chcesz uchodzić za nieprzystępną piękność! Jesteś podła! ja tobą gardzę, ja wstydzę się tej chwili, w której cię mogłem pokochać. — Zdradziłaś tamtych, zdradziłaś mnie, zdradzić chcesz męża — idź precz — szukaj innego sobie kochanka! Ja się brzydzę tobą!
— Stój! nieprawda! ty mnie kochasz jeszcze! krzyknęła Hanna, ale Hordij już odszedł.
Jak szalona rzuciła się ona za nim. Pogoń była trudna—Hordij uciekał w głąb sadu — bujne chwały i pokrzyżowane gałęzie drzew tamowały drogę, a nieprzejrzana ciemność nie pozwalała nie widzieć przed sobą. Jednakże dla Hanny każdy tu krzak nie był obcym — wszystkie drzewa wpily się w jej pamięć od dziecka, — zrzęcznie więc jak dziki kot w pogoni omijała ważniejsze przeszkody, rozrywając siłą swego pędu sploty traw i zarośli.
Hordij trudniejsze miał zadanie i — nie podolał mu pomimo chęci. Zwalczając napotykanie sidła czuł on ciągle tuż za sobą ścigającą go zawzięcie Hannę. Miłość dodawała jej sił nienaturalnych — była zdolna dopędzić konia na pustym stepie. — W końcu Hordij zaplątawszy się w skrzyżowane na drodze korzenie starej sosny, padł i w jednej chwili uczuł się pochwyconym w silne ramiona Hanny a palący jej oddech ogrzał mu twarz całą.
— Nie ujdiesz ode mnie, — póki się o wszystkim nie dowiesz!
— I cóż masz mi jeszcze powiedzieć?
— Słuchaj Hordiju — o nie cię więcej nie proszę, jak tylko o chwilę cierpliwości. Potem — pójdiesz sobie — i nie zobaczymy się już nigdy.

stkowym ścisłe przestrzegać, za pośrednictwem podwładnej sobie służby, ażeby podczas pogody, wszystkie ulice w mieście, bez najmniejszego wyjątku, były jednocześnie i jaknajdokładniej polewane w porze oznaczonej, a mianowicie trzy razy na dzień: o 9 z rana, o 1 po południu i o 5 wieczorem i ażeby woda do polewania, używana była o ile możność dozwoli, ze zwyczajnych studzien, a nie z rynsztoków, na Naczelnika zaś straży ogniowej wkładał obowiązek zarządzania polewania w oznaczonym czasie zjazdu, wszystkich alei, dróg szosowych i parku Łazienkowskiego. (Gaz. Polic.).
— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. —
Podaje do wiadomości, że w wykonaniu legatu s. p. Rozalii Flatau, pod nazwą: „Jakoba Ludwika Flatau” na posiedzeniu z dnia 15 (27) kwietnia r. b. odbytem, przy współudziale egzекutorów testamentu zapisodawczyni i rabina miasta Warszawy, przyznana została w roku bieżącym z procentów od legowanego kapitału, tytułem posagu suma rs. 300, panie Freydzio Hanie Zaydler, lat 21 miesięcy 7 i dni 17 wieku mającej, córce handlarza w Warszawie pod Nr 1023 zamieszkałej. Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu Radzie Miejskiej aktu ślubnego obdarowanej kandydatki, należycie poświęconego.
Członek zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.
Sekretarz Rady J. Magnuski.
Z OKOLIC TEATRU WOJNY.
VII.
Jeżeli wojna jest złem nieuniknionem, to przynajmniej starać się trzeba o zapobieganie, ile możności, nieszczesnym następstwom zlego.
Pokoń powszechny jest utopją, ale miłosierdzie — faktem.
Gdy zaś wspólne jest źródło miłości i miłosierdzia, przeto można mieć nadzieję, że kiedyś i pokój między ludźmi, owoc miłości, stanie się faktem.
Miłosierdzie przez długie wieki nie miało prawa bytu na polu bitwy. Gorzało ono w sercach jednostek, ale dowódczy, kierownicy armij, musieli go w sobie tłumić i dopiero okrzyk pardon! budził je z uspienia.
Dziś inaczej.
Każda armja, wyruszając w pole, prowadzi z sobą tabor sanitarny. Lekarze i siostry miłosierdzia nie patrzą na mundury, ratują każdego. Prawo międzynarodowe zabezpiecza i jednego i drugie od kuli.
Hordij machinalnie posłuszny usiadł tuż przy niej — ona przysunęła się jeszcze bliżej, zarzuciła mu ramiona na szyję i patrząc mu w oczy zaczęła mówić.
Oswoiwszy się powoli z ciemnością, zaczął on już widzieć, a dostrzegł najpierw wielkie czarne oczy Hanny, które patrzyły na niego ciskając iskrami.
— Słuchaj Hordiju — pierwszy raz w życiu, przed pierwszym człowiekiem, przed tobą — chcę powiedzieć całą prawdę o sobie, chcę ci odstąpić całą moją duszę.
— Będziesz mi kłamać?
— Nie Hordiju! powiem świętą prawdę! przysięgam ci na...
Na co mam przysięgać, abyś uwierzył? Jeżeli skłamię — niech się ziemia pode mną zapadnie, niech struje się pierwszym kawalkiem chleba, niech będę taką, za jaką mnie masz! Dosyć tobie?
— Dosyć.
— Hordiju — słuchajże teraz, co powiem. Miałam pół roku, kiedy się matka moja powiesiła. Nie mam więc matki. Mówią, że mnie koza karmiła dalej, że bałko koze mi kupił, zamiast szukać mami — choć miał dużo pieniędzy i kochał mnie, jako ostatnie dziecko. — Kiedy urosłam miałam już lat siedm — dowiedziałam się od dzieci sąsiednich, z którymi bawiłam się na ulicy, że bałko mój jest zbójem, że wszystko co mamy, z krwi niewinnej pochodzi. Zapytałam wprost ojca — czy to prawda? On mnie zlał i zabronił wychodzić do dzieci. Zamykał mnie nawet w chacie. Wylażłam wtedy oknem, próbowałam nawet raz wyleźć kominem, bo nudno mi było w chacie, a do nas nikt nigdy nie przychodził.
Ale z czasem — im więcej zbierało się dzieci, zaczęłam uważać, że jakoś dziwnie się ze mną obchodzą. Jedne uciekały, ile razy chciałam się ich dotknąć, inne — mnie biły i drapały, a wszystkie nazywały córką rozbójnika, hajdamaczka. — Dokuczyło to mnie wreszcie — i pewnego razu, porwawszy kij na drodze uderzyłam jedno z dzieci tak mocno, że się krwią oblało i upadło na ziemię.

KARA BOŻA.
POWIEŚĆ
przez
STANISŁAWA GRUZIŃSKIEGO.
(Dalszy ciąg — Patrz Nr 101).
Hanna poszła do sadu — pod zwieszonymi gałęziami drzew leżała ciemność grobowa — wewnątrz sadu otwierało się przed jej okiem, jakby paszcza jakiegoś potwora.
Smiało i bez zaleknienia zbliżyła się do niej Hanna — Po chwili dało się słyszeć wołanie:
— Hordiju!
Nikt nie odpowiadał.
— Hordiju! krzyknęła silniej, chociaż głos jej słabł tylko rozległ się dźwiękiem wśród nawałnicy szumów targanych nią drzew.
— Jestem! odezwał się głos męzki, panujący nad gwarem żywiołów.
Hanna ujrzała przed sobą Hordija.
— Wiedziałam, że przyjdiesz.
— Zgadłaś, — przyszedłem po raz ostatni. Co mi chciałaś powiedzieć?
— Chciałam powiedzieć, że ciebie kocham i nikogo innego kochać nie będę.
— Hordiju! parsknął sardonicznym śmiechem.
— Śmieję się, — z ciebie to się śmiać trzeba! Ty — Tobie się to już więcej nie uda — bądź zdrowa — nie pierwszy to raz dla ciebie i nie pierwszy dla mnie.
— Kochali? więc ty już mnie nie kochasz?
— Nie! bądź przeklęta — znam już cię dobrze.
— Hordiju znowu się śmiać zaczął.
— Nie ja jeden — zna ciebie wieś cała. Wiedzą ludzie, żeś manila Iwasia i jak Rusalka zabiła go swo-

jem kochaniem. Wiedzą, że zezarowałaś Stepana, jak zły nocny upiór wysączyłaś z niego życie i rzuciłaś jak łachman do grobu. Wiedzą, żeś biegła do dworu, a i z dworu przychodził ktoś często do tego samego sadu. O! znają ludzie wszystkie twoje sprawy! ja jeden tylko wierzyć im nie chciałem, bom ciebie kochał. Teraz już to przeszło. Przyszedłem tu dziś, aby ci powiedzieć co o tobie myślę. Jesteś plugawą dziewczką, która chce panować nad głupcami. Jesteś niedzną zalotnicą — a chcesz uchodzić za nieprzystępną piękność! Jesteś podła! ja tobą gardzę, ja wstydzę się tej chwili, w której cię mogłem pokochać. — Zdradziłaś tamtych, zdradziłaś mnie, zdradzić chcesz męża — idź precz — szukaj innego sobie kochanka! Ja się brzydzę tobą!
— Stój! nieprawda! ty mnie kochasz jeszcze! krzyknęła Hanna, ale Hordij już odszedł.
Jak szalona rzuciła się ona za nim. Pogoń była trudna—Hordij uciekał w głąb sadu — bujne chwały i pokrzyżowane gałęzie drzew tamowały drogę, a nieprzejrzana ciemność nie pozwalała nie widzieć przed sobą. Jednakże dla Hanny każdy tu krzak nie był obcym — wszystkie drzewa wpily się w jej pamięć od dziecka, — zrzęcznie więc jak dziki kot w pogoni omijała ważniejsze przeszkody, rozrywając siłą swego pędu sploty traw i zarośli.
Hordij trudniejsze miał zadanie i — nie podolał mu pomimo chęci. Zwalczając napotykanie sidła czuł on ciągle tuż za sobą ścigającą go zawzięcie Hannę. Miłość dodawała jej sił nienaturalnych — była zdolna dopędzić konia na pustym stepie. — W końcu Hordij zaplątawszy się w skrzyżowane na drodze korzenie starej sosny, padł i w jednej chwili uczuł się pochwyconym w silne ramiona Hanny a palący jej oddech ogrzał mu twarz całą.
— Nie ujdiesz ode mnie, — póki się o wszystkim nie dowiesz!
— I cóż masz mi jeszcze powiedzieć?
— Słuchaj Hordiju — o nie cię więcej nie proszę, jak tylko o chwilę cierpliwości. Potem — pójdiesz sobie — i nie zobaczymy się już nigdy.

Hordij machinalnie posłuszny usiadł tuż przy niej — ona przysunęła się jeszcze bliżej, zarzuciła mu ramiona na szyję i patrząc mu w oczy zaczęła mówić.
Oswoiwszy się powoli z ciemnością, zaczął on już widzieć, a dostrzegł najpierw wielkie czarne oczy Hanny, które patrzyły na niego ciskając iskrami.
— Słuchaj Hordiju — pierwszy raz w życiu, przed pierwszym człowiekiem, przed tobą — chcę powiedzieć całą prawdę o sobie, chcę ci odstąpić całą moją duszę.
— Będziesz mi kłamać?
— Nie Hordiju! powiem świętą prawdę! przysięgam ci na...
Na co mam przysięgać, abyś uwierzył? Jeżeli skłamię — niech się ziemia pode mną zapadnie, niech struje się pierwszym kawalkiem chleba, niech będę taką, za jaką mnie masz! Dosyć tobie?
— Dosyć.
— Hordiju — słuchajże teraz, co powiem. Miałam pół roku, kiedy się matka moja powiesiła. Nie mam więc matki. Mówią, że mnie koza karmiła dalej, że bałko koze mi kupił, zamiast szukać mami — choć miał dużo pieniędzy i kochał mnie, jako ostatnie dziecko. — Kiedy urosłam miałam już lat siedm — dowiedziałam się od dzieci sąsiednich, z którymi bawiłam się na ulicy, że bałko mój jest zbójem, że wszystko co mamy, z krwi niewinnej pochodzi. Zapytałam wprost ojca — czy to prawda? On mnie zlał i zabronił wychodzić do dzieci. Zamykał mnie nawet w chacie. Wylażłam wtedy oknem, próbowałam nawet raz wyleźć kominem, bo nudno mi było w chacie, a do nas nikt nigdy nie przychodził.
Ale z czasem — im więcej zbierało się dzieci, zaczęłam uważać, że jakoś dziwnie się ze mną obchodzą. Jedne uciekały, ile razy chciałam się ich dotknąć, inne — mnie biły i drapały, a wszystkie nazywały córką rozbójnika, hajdamaczka. — Dokuczyło to mnie wreszcie — i pewnego razu, porwawszy kij na drodze uderzyłam jedno z dzieci tak mocno, że się krwią oblało i upadło na ziemię.

Twierdza dolnego Dunaju w Bulgarii.

Prawo to także nie pozwala używać naboju zadających zbyt srogie rany.

Tak przynajmniej być powinno.

Szlachetna myśl opieki nad chorymi i rannymi w czasie wojny przybrała w naszych czasach bardziej określone formy w tak nazwanej konwencji genewskiej, której wykonawcą jest Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Ma ono w każdej armii swoich przedstawicieli, a tury chociaż się wahają przyjąć symbol chrześcijański, będą także posiadali zorganizowaną pomoc dla rannych i chorych, tak swoich jako i wrogów.

Członkowie tej służby tureckiej, pod znakiem krzyża czy półksiężyca, będą mieli prawo do względów strony przeciwnej. W regularnych bitwach wojny turecko-serbskiej przestrzegano już zobowiązań przepisów genewskich.

Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża będzie rozwijało swoją działalność w trzech obrębach.

W pierwszym z nich, w szpitalach między Prutem a Dniestrem, ranni mają przebywać krótko. Będą tu przyjmowani tylko tacy, co potrzebują pomocy natychmiastowej, wypoczynku lub z jakiegokolwiek innego powodu nie mogą odbywać dalszej podróży.

W pasie drugim, od Dniestru do Dniepru, urządza się szpitale dla rannych, którym lekarze dłuższy pobyt tamże zalecają.

Nareszcie po za Kriemenczugiem lokalne zarządy Towarzystwa będą przysyłały rannych stopniowo do szpitali w głębi kraju.

Chorzy, ile możności będą odsyłani do miejsc swego zamieszkania stałego.

Niedaleko granicy w Kiszyniewie, Ungeniach, Kornesztach i Kiprianach, Towarzystwo założyło swoim kosztem cztery olbrzymie lodownie.

W ostatnich czasach służba sanitarna postanowiła zaciągnąć pod swój sztandar pewną ilość tak zwanych „braci miłosierdzia“.

Dwaj członkowie Czerwonego Krzyża udali się w okolice Akiermanu i tam werbowali ochotników do tych usług, między osadnikami bułgarskimi i niemieckimi, jako w ogóle światlejszymi od innych żywiołów wieśniaczych w tych stronach.

Każdy „brat“ ma pobierać prócz mieszkania 15 rs. miesięcznie i od 12 do 15 kop. dziennie na życie.

Początkowo zaangażowano 80-ciu takich „braci“, gdyż między Prutem a Dunajem urządzono 10 punktów sanitarnych i zaprowadzono 8 pociągów kolejowych sanitarnych, krążących w obie strony.

W każdym punkcie sanitarnym ma być jeden felczer, jedna „siostra“ i dwóch „braci“ miłosierdzia; przy każdym pociągu najmniej jak 14 sióstr i braci.

Prócz tego zarząd sanitarno-wojskowy przyjmuje ochotników do tej służby. Zapisali się już podobno 250-ciu samych mężczyzn.

Bat'ko dowiedziawszy się o tem, wybił mnie także aż do krwi, a powiedział, że zabije, jeżeli raz jeszcze coś podobnego zrobię. Odtąd dzeci uciekały ode mnie jak od zarazy, a wszystkie baby ile razy mnie widziały, groziły mi pięściami, mówiły, że mnie zabiją.

Znienawidziłam wszystkie te baby, znienawidziłam dzieci, znienawidziłam ojca, który był przyczyną tego, że się tak ze mną obchodzą, — chciałam się mścić na wszystkich, ale nie byłam w stanie. — Przychodziła do nas najmyczka gotować jeść i prać bieliznę. Ona mnie także biła i lajała, ale na niej zemściłam się przecie.

Miała ona ulubionego kota. Mały był i cały żółty. Pewnego razu, — korzystając, że ona odeszła od pieca, w którym właśnie się paliło, złapałam tego kota, związałam mu mocno łapy i rzuciłam w ogień. Po drapał mnie, pokrwawił, ale nim najmyczka nadeszła, upiekł się całkiem. Patrzyłam na to jak on się tam rzucał, jak się zwijał, słuchałam jak krzyczał przeraźliwie — i myślałam sobie, że to które z tych dzieci, co przede mną uciekały i co mnie biły.

Tak dorosłam do lat trzynastu — zaczęłam chodzić z ojcem w pole. — Tu pierwszy raz zaczęłam widywać młodych parobków i w ogóle — mężczyzn. Oni mi powiedzieli, że jestem ładna — a ten i ów zaczął mnie zaczepiać. Raz jeden z nich, młody chłopiec, korzystając z tego, że byliśmy wśród łanu bujnej, wysokiej pszenicy — porwał mnie wpół i uściśnął. — Na to właśnie nadszedł ojciec — złapał mnie i odepchnął parobka.

— Moja córka nie dla was! krzyknął groźnie — i czegoś się wam zachciewa dziecka hajdamaki!

Słowa te utkwiły mi w pamięci. Przypominałam sobie w jakiej byliśmy u tych ludzi pogardzie, jak nas palcami wytykali, jak omijali naszą chatę, nazywając ją norą zbójczą!

Ha! teraz wam chce się zbliżyć do tych zbójów pomyślałam sobie — poczekajcie! ja wam oddam za wszystko wasze!

I postanowiłam zwodzić, zdradzać, kłamać ile mo-

W obecnej chwili wszystko, co odnosi się do widowni wojny, nie jest pozbawione interesu; dla tego też sądzimy, że niezależnie od pomieszczonego w Kurjerze opisu miejscowości wspomnianych, w telegramach z teatru wojny, nie będzie zbyt cennym opis twierdzy dolnego Dunaju w Bulgarii, poczerpnięty z *Mittheilungen über Gegenstände des Artillerie und Genie Wesens*, a przez nas streszczony z *Pravitels. Wiestnika*.

Sylistrja, leży na prawym brzegu Dunaju. Płaska wyniosłość, mająca około 200 stóp wzniesienia, zniża się ku rzecze, w odległości od 900 do 1 700 kroków od głównych szanów fortecznych.

Na miejscowości tej można ustawić baterje, jak to miało miejsce w roku 1829. Wzgórza okružające Sylistrję przetrzynięte są głębokimi parowami, przez które przechodzą drogi łączące twierdzę z okolicą.

Panujące nad okolicą wzgórze, są ufortyfikowane oddzielnymi fortami.

Fortyfikacje te dokonane są podług wskazówek hr. Molke'go, który w roku 1837 dwa razy zwiadał Sylistrję na zlecenie sultana Machmuda.

Obecnie Sylistrja otoczona jest dwiema linjami oddzielnych fortyfikacji.

Druga linja zawierająca główne naprzód wysunięte fortyfikacje, składa się z następujących fortów.

1. *Tagir-Tabija*, czyli fort łakowy, w nizinie nad drogą do Turtukaju, na zachód od głównych szanów twierdzy, czołem zwrócony na zachód.

2. *Mustafa-Tabija* na stoku wzgórza zniżającej się bardziej na południe niż *Tagir-Tabija*. Czoło fortu na północ-zachód.

3. *Kinczuk-Tabija* na tymże stoku, czołem na południowo-zachód. W północnej stronie tego fortu wzmacnia go mała reduta.

4. *Medzidie*, nazwany przez rossjan w roku 1854 fortem *Abdul-Medzid*, zajmuje najważniejsze wzgórze z otaczających Sylistrję. W parowie pomiędzy *Medzidie* i *Kinczuk-Tabija* przebiega droga do Szumli. Czoło fortu na południe.

5. *Ordu-Tabija* na wschód od *Medzidie*; czoło na południe.

6. *Gilanli-Tabija* jeszcze bardziej na wschód niż poprzedni. Czoło na wschód. Pomiędzy tym fortem i poprzednim przebiega droga do Bazardzika.

7. *Dżermen-Tabija*, jeszcze bardziej na wschód niż *Gilanli-Tabija*, w dolinie na drodze do Czernawody; czołem na zachód.

W pierwszej linii znajdują się reduty: 1) na przodzie *Kinczuk-Tabiji*, 2) na przodzie *Medzidie*, 3) na przodzie *Ordu-Tabiji*; potem 4) na przodzie *Gilanli-Tabiji*, duży fort *Arab-Tabija* z czołem na południe

zności, a całem mojem pragnieniem było, abym została uznana za najpiękniejszą we wsi.

Tak się stało — gdy doszedł do lat szesnastu, ludzie głośno mówili, że nie ma nade mnie ładniejszej dziewczyny.

Zaczęłam chodzić do cerkwi i bawiło mnie to, że wszyscy na mnie patrzyli, zamiast patrzeć na obraz. Zazierałam na wieczornice, zachodziłam nawet czasem przed karczmę, kiedy było w święto wielu ludzi, wszyscy mnie chwalili, wszyscy parobcy biegali za mną, a ja śmiałam się do wszystkich i kpiłam w duszy ze wszystkich. Kłamałam chłopcom, babom, kłamałam na spowiedzi, kłamałam ojcu i śmiesznie mi było patrzeć jak wszyscy wierzyli! Iwasowi przysięgałam, że będę jego żoną! zwodziłam go rok cały — co noc przychodził pod moje okno myśląc, że do niego wyjdę, czekał tam nocie całe nie zmrzywszy oka — ja patrzyłam z ukrycia i śmiałam się serdecznie.

Męczył się jak ten kot, com go w piecu upiekał. Wreszcie — powiesił się tu — w tym sadzie.

Nie czułam żadnego żalu — owszem byłam z tego dumna. — Po Iwasiu — przyszła kolej na Stepana — i Stepan zginął marnie — i jego nie żal mi było. — Każdemu z nich dawałam się całować — im było tego za mało — każdy chciał się żenić ze mną — ja nie chciałam żadnego. Zwodziłam ich jednak — i to moja wina.

— A po coś chodziła do dworu? zapytał Hordij, któremu serce biło gwałtownie i drżał cały jak w febrze.

— Bałam się, że rodziny Iwasia i Stepana mścić się na mnie będą i chciałam mieć silnego obrońcę. — Pan zaczął mnie parę razy, ja mu się uśmiechałam. Kazał mi przyjść na pańszczyznę do dworskiego sadu — chodziłam tam i zwodziłam pana obietnicami, tak jak i innych. Mówiłam mu kiedy bat'ka nie ma w domu, a wtedy właśnie on bywał w chacie i pan z niczem powracał. — Tak przeciągało się od miesiąca do miesiąca — w końcu potrzeba było wymyśleć coś innego, bo pan czekać nie chciał. Bał się

i 5) reduta wyciągnięta wzdłuż południowego kory Dunaju, między Dżermenem i Gilanli-Tabiją.

Z tych fortów najważniejsze są: *Kinczuk-Tabija*, *Medzidie*, *Ordu* i *Arab-Tabija*, wzmocnione kanonami. Inne nie mają obrony i przedstawiają tylko ziemne pięcioboczne blokhauzy.

Główny szaniec forteczny składa się z 10 niewielkich bastjonowych frontów, z których cztery zwrócone są w stronę Dunaju, a sześć opasuje miasto w półkrag ze strony lądów.

Bastjony mają bardzo krótkie skrzydła. Bezpośrednio przy Dunaju, w pobliżu nadbrzeżnych bastjonów, są jeszcze dwie mało ważne fortyfikacje istniejące jeszcze od roku 1829: fort *Liman-Tabija* i reduta *Czinczel-Tabija*.

W roku 1854 Sylistrja miała 124 dział, a nawo podobno 170.

Obecnie, jak głoszą gazety, tury uposażyli Sylistrję działami Kruppa.

Szerokość Dunaju naprost nadbrzeżnych szanów fortecznych ma 1900 do 3000 stóp.

Poniżej Sylistrji przy wyspie *Wielkie-Blag* gdzie wojska rossyjskie w roku 1854 wzniesli most, szerokość południowego koryta 1300 a północnego 2050 stóp.

Twierdza *Rassowa* (*Rassewata*) otoczona murem nie ma znaczenia.

Czernawody tworzą na Dunaju nader obronny punkt wału Trajana, wzdłuż którego przebiega droga żelazna do Kistendzi, nadająca mu ważne znaczenie.

Hirsow leży na północ od Czernawod w jednej z miejsc najbardziej sprzyjających przeprawie przez Dunaj.

Punkt ten odgrywał ważną rolę we wszystkich wojnach rossyjsko-tureckich.

Starożytne fortyfikacje *Hirsowa* zajmują skalistą wyniosłość, schyłającą się kręto ku przyległym równinom, i spadzisto w stronę Dunaju.

Szańce twierdzy składają się z 6-ciu krótkich bastjonowych frontonów bezzewewnętrznych przystawek z suchą fossą na 14 stóp głęboką ze skarpem murywanym i kontr-skarpem.

Maczyn stanowi w ostatnich czasach jakby przedmurze *Brailly*, zajmującej lewy brzeg Dunaju.

Rossjanie w roku 1829 rozkopali fortyfikacje w walach *Maczyna* i dla tego tury w roku 1854 ograniczyli się w tem miejscu na ustawieniu baterji nadbrzeżnych.

Fortyfikacje *Isakczii* i *Tulcza* w roku 1829 zostały zniszczone i tutaj tury także muszą uciec się do ustawienia baterji nadbrzeżnych, w celu obrony punktów dogodnych dla przeprawy.

Autor tego opisu twierdzi, że tylko *Widdyn*, *Russczuk* i *Sylistrja* zasługują na nazwę twierdzy, inne zaś fortyfikacje nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom sztuki wojennej.

on mego bat'ka, wiedział, że gdyby co wbrew mojej chęci zrobił — ściągnałby na siebie jego zemstę. A w toku zbroja było pełno i życie było mu mile. Czekaj więc. Ja mu przyrzekłam, że skoro raz wyjdę za mąż — stanie się to, czego chce.

Tymczasem pokochałam ciebie! Hordiju! Czekaj głupcze! mówiłam sobie w myśli do pana, — niedo-czekanie twoje! Zgodziłam się wyjść za Danile — bat'ko tego chciał, — ale myślałam co innego.

— Cóż ty myślałaś?

— Słuchaj, Hordiju! Zgadłeś jedno tylko. Chciałam w samej rzeczy zdradzić męża, ale nie dla pana. Ja ciebie kocham i ciebie tylko kochałam jednego w życiu! Nikt mnie nie kochał, nikt mnie nie lubił jak ty, do nikogo nie przywiązałam się jak do ciebie! Weź mnie! rób ze mną co chcesz! bij, łaj, znęcaj się, ja wszystko przeniosę, bylebyś mnie kochał! Ja kocham ciebie jak matkę i ojca, kocham jakby najdroższy skarb na świecie! jak pies będę ci wierna — jak pies u nóg twoich się położę, choćbyś mnie nawet kopiał! Weź mnie — jam twoja tylko — nie żyję więcej!

Kiedy to mówiła oczy jej napelniły się łzami, pierdrżała gwałtownym wzruszeniem, usta pałały — zdawało się, że padnie bez zmysłów ze zbytku wrażeń i przytłaczającej namiętności.

Hordij uczył ją w swem objęciu drżącą jak listek osiki — usta jego spaliły się dotknięciem jej warg, lży jej jak krople roztopionego ołowiu płynęły mu po twarzy, — płomień jakiegoś otoczyły ich dokoła i wszystko znikło z przed zamroczonych oczu.

Nagle wielka błyskawica rozświeciła soba całą przestrzeń i z przerażającym hukiem wstrząsając sobą ziemię konwulsyjnym dreszczem — piorun uderzył w niedaleko stojącą wierzbę.

Hanna i Hordij porwali się na nogi.

— Chodź więc! uciekajmy! zawołał Hordij — chodźmy z tego przekłętą miejsca! sam Bóg zdaje się na zniszczenie przeznaczył wasze gniazdo — choć ze mną — ale zaraz, w tej chwili! Hanno! pójdziesz? — Choćby do samego piekła!

(d. c. n.)

Teatr.

—B— Pan Julian Adolf Święcicki pisze dobrze wiersze. Pisać dobrze wiersze w dzisiejszych czasach nie jest rzeczą zwykłą — ale bywają wypadki, że najzręczniejszą zaokrągloną tyradą w mowie wiązanej, nie zastąpi kilku słów zwiezłej treściwej prozy, a zdarza się to na scenie, gdzie jedno trafne spostrzeżenie psychologiczne pożądanym jest od najwyższukanego rymu. Wtedy zdolność odlewania liryzmu w formach wierszowych staje się prawdziwą dla piszącego klęską; wiersz starczyć ma za obserwację, psychologię, za sytuację i efekt sceniczny: retoryka pochłania wszystko i powstaje coś w rodzaju przedstawionego poraż pierwszy dramat p. t. „U wrót szczęścia“.

Poezja ma swoje prawa — ma je także i scena, — ażeby zmusić drugą do ustąpienia ze zwykłymi i zupełnie uprawnionymi wymaganiami, pierwsza powinna poważniejsze przedstawić tytuły aniżeli jaskrawa deklamacja. Obierając za przedmiot sytuację powszednią, codzienną, poeta albo siłą z siebie dobył odrywa ją od warunków miejsca i czasu przenosi w wyższe idealne sfery — albo też z wnętrza jej samej, jak z pierwszego lepszego kamyka przy ścieżce realnego życia napotkanego, krzesze isierkę poezji: — w obu razach pamiętać powinien, że frazes nawet rymowany nie jest poezją.

P. Święcicki, zamierzał, jakby się zdawało, pierwszą obrać drogę, takie przynajmniej wyniósł wczoraj wrażenie każdy widz zadający sobie pytanie, w jaki świat wprowadza go autor, na jakim gruncie stąpają jego bohaterowie, jaką oddychają atmosferą, z jaką się wzięli i dokąd dążą?

Czy p. Święcicki z rozmysłem nie odpowiada na te pytania — nie wiemy — w każdym razie myli się jeżeli sądzi, że ta niepewność, ta mglistość otaczająca dwie główne postacie jego dramatu używa im uroku poezji.

Poezja, przynajmniej poezja kontrastu, tak potężnie na scenie działająca, wytrysnąć mogła ze starcia się dwóch światów: idealnego, który wymarzył sobie Wacław w przyszłym szczęściu z kochaną kobietą, — realnego, w którym porusza się płocha jego narzeczona, Helena. Ale na to potrzebaby, ażeby dwa te światy jaśniej, wyraziściej obok siebie stały. Tymczasem autor o żadnym nie dał nawet przybliżonego pojęcia, usobiwszy tylko pierwszy w sentymentalnym m. życzynie, drugi w więcej niż lekkiej kobiecie.

Jako postać dramatyczna Wacław słabe budzi zajęcie — mówi zawiele, a duszą dramatu jest czyn. Gdyby przynajmniej to, co mówi, wytłomaczyło nam jakim sposobem ze swoim wstrętem do kobiet próżnych, do strojnych lalek salonowych, znalazł się w tych „wrotach szczęścia“, przy których z Heleną zastajemy go za podniesieniem zasłony, od których cofa się w chwili jej zapadnięcia?

Kocha, to jedyna jego wymówka.

Niechby i tak było. Zdarzają się takie namietności, legnące się jak robaki z rozkładu rozumu i godności ludzkiej. Tylko że istoty, które je budzą, muszą innemi czarować urokami aniżeli bohaterka pana Święcickiego.

Gdyby Helena posiadała tę demoniczną siłę, wobec której gną się nawet kolosy woli, dramat zyskałby istotny żywioł poetyczny. Taka jaką jest narzeczona Wacława, przedstawia się w postaci niedorzecznego zlepką gąski salonowej z uliczną zalotnicą, mieszczącego komunału z fantastyczną w naszym społeczeństwie anomalją.

Czy tylko p. Święcicki chciał nasze kreślić społeczeństwo? — czy nawet jakąś kreślił społeczność? — trudno wiedzieć. Alisz zapewnia, że rzecz dzieje się w domu rodziców Heleny — ale rodziców ani na chwilę na scenie nie spostrzegamy. Panna przynajmniej sama mężczyzną w swoim pokoju, widać, który portret jej maluje. Wacław zastaje ją właśnie w objęciach artysty i porzuca ze wzgardą u samych „wrotach szczęścia“. Gdzie to się dzieje, w jakiej sferze i między jakimi ludźmi?

Rzeczywistość świata, w którym działa Helena, równie jest wątpliwa, jak niedość idealnym jest świat Wacława, rysujący się mgliście po za „wrotami szczęścia“, a sztuka p. Święcickiego nie jest ani realnym malowidłem, ani poetycznym obrazem. Uważać ją należy po prostu za próbę pióra zdolnego — które wiele jeszcze dobrych wierszy napisze, zanim nabierze „charakteru dramatycznego“ i dla sceny z pożytkiem pracować zacznie.

Wiele wdzięczności winien p. Święcicki pannie Derzyńskiej i p. Leszczyńskiemu, którzy potrafili zainteresować publiczność długimi rymowanymi tyradami.

W teatrze wielkim panna Syrwid debiutowała w roli Broni, w „Hrabinie“.

Młoda stypendystka naszej opery sympatycznie zarekomendowała się publiczności, mezzo sopranem dwięcym, pełnym, metalicznym, o którego rozciągłości jeszcze dokładnie sądzić nie można z trzech spiewek składających partję Broni. Pierwsze to wystąpienie zdaje się pomyślnie wróżyć o przyszłości panny Syrwid, która niewątpliwie zasługuje i na dalsze ze strony dyrekcji poparcie.

Panna Syrwid śpiewa poprawnie i pięknego materiału używać umie: lekkie drżenie w niskich tonach przypisujemy obawie, nieodłącznej od debiutu. Pragnęlibyśmy tylko, ażeby debiutantka nie nadużywała płaczącego jęku poprzedzającego emisję każdej nuty; jakkolwiek bowiem piosenki Broni tęskne są i rzewne, smutek w nich nierównie łatwiej wydobyć się prostotą w śpiewie aniżeli sztucznie wywoływana sentymentalnością, która snadnie w manierę przejść może.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Roboty na drodze żelaznej Nadwiślańskiej postępują nader pospiesznie. Każda godzina prawie uwydatnia postęp. Jakkolwiek parę jeszcze miesięcy upłynie zanim cała linja będzie gotową, z tego jednak co dziś jest dokonaniem wnosić można iż jeszcze przy końcu bieżącego miesiąca lub w pierwszych dniach czerwca zaprowadzony zostanie regularny bieg pociągów między Lublinem a Warszawą. Około dworca lubelskiego panuje ruch niemały: przyozdobiono go skwerem i fontanną. W tych dniach aparaty telegraficzne mieszczące się dotąd w budce strażniczej, gdzie należy przeniesione zostaną.

— W magistracie tutejszym, wkrótce ma się odbyć licytacja na dostawę węgla kamiennego dla wodociągów warszawskiego i praskiego, — na sumę przeszło 25 tysięcy rubli.

— Donosiliśmy już iż magistrat naszego miasta, wezwawszy w swoim czasie obywateli miejskich, zachęcił ich do złożenia sumy 6000 rubli na przedwstępne koszty zaprojektowania kanalizacji w Warszawie. Otóż oheenie magistrat znowu ma wezwać ofiarodawców jak donoszą *Nowiny*, zdać im szczegółową sprawę z obrotu tego funduszu. Mówiąc o kanalizacji, nie od rzeczy będzie dodać, że projektujący ją inżynier Lindley przysłał już szczegółowy plan dokonywania robót na *Siekierkach* celem założenia rur odpowiednich. Roboty te prowadzą się już pod kierunkiem inżyniera gubernialnego Waroczewskiego, prowadzącego niegdyś roboty kanalizacyjne w Radomiu i inżyniera miasta Grotowskiego, który osobiście w tym celu konferował z Lindleyem.

— Prezes Sądu Okręgowego Warszawskiego Zakrewski, wyjechał na dni kilka do Cesarstwa, zastępstwo objął towarzysz prezesa Walecki, przewodniczący w 5 wydziale tegoż sądu.

— Po ostatecznem obliczeniu i wypłaceniu co komu należy, tytułem kosztów uczyt wydanej na cześć Siemiradzkiego, dopełnionem w dniu zaonędzajsem przez gospodarzy tej uroczystości, pozostało remanentu rs. 205 k. 40. Suma powyższa jednomyślnie przeznaczoną została na zapomogę jednorazową dla malarza kształcącego się w sztuce, jednego lub więcej, a to według uznania komitetu towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Kasa towarzystwa wspomnianą sumę już przyjęła.

— Na ementarzu izraelskim stanie nowy dom pogrzebowy, murowany. Zarząd gminy ogłosił już licytację na budowę.

— I czemu tu wierzyć? Pan S. Wiśniowski nadesłał nam wyciąg z *Glasgowskich Nowin* o schwytaniu węża morskiego. Pokazuje się jednak że i to tak szczegółowe sprawozdanie, było prostem zmyśleniem. Tak przynajmniej należałoby mniemać, opierając się na wiadomości, którą dyrektor królewskiego londyńskiego akwarjum, otrzymał na zapytanie do Glasgowa przesłane. Z Londynu wiele osób udało się do Obun, gdzie wąż morski miał się pokazać, a spostrzegłszy, że redakcja *Glasgow News* zażartowała z nich, w przykrych słowach dały jej uciec swoje oburzenie. Spodziewamy się, że p. Sygurd Wiśniowski zechce nam w przyszłej korespondencji dać bliższe wyjaśnienie o tej całej sprawie.

— Skarżymy się my mieszkańcy środka miasta i pryncypalnych jego ulic na drożyznę komornego — lecz na pociechę naszą, możemy sobie to powiedzieć, że i mieszkańcy dalekich kończyn miasta, nie w lepszym od nas są położeniu. W okolicy np. rogatek

Ząbkowskich, za trzy pokoje płaci się obecnie do 300 rubli rocznie. Czy to stosunkowo nie drożej niż w środku Warszawy?

— Prócz „Elementarza ściennego“, o którym niedawno wspominaliśmy, wydał Kazimierz Promyk niestrudzony pracownik na niwie oświaty ludowej, „Drugą książeczkę do czytania“. Polecamy ją gorąco tym, co pierwszą odczytali, lub też ją rozpowszechnili.

— Jeden z pomocników bibliotekarzy biblioteki głównej, pełniący zarazem obowiązki bibliotekarza czytelnicy akademickiej, przenosi się na takąż posadę do Petersburga.

— Pewien z warszawskich prawników, będący zarazem agentem jednej z fabryk wina szampańskiego, wyjechał na plac boju, w celu handlu musującym sokiem winogron Szampanji.

— P. Ksawery Głodziński autor „Metody kroju“ i właściciel szkoły krawiectwa w Warszawie, zamierza wydawać pismo wyłącznie modom poświęcone p. t. „Krawiectwo paryżkie“. Pismo to będzie ilustrowane i odbijane za granicą.

— „Aida“ blizka jest już wystawienia. Partję Radamera śpiewać będą naprzemian Filleborn i Cieslewski.

— Ostatni odczyt p. Dziewulskiego z nauki o cieple w zastosowaniu do przemysłu, odbędzie się jutro o godzinie 3ciej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

— Nowy talent! Zjawił się nowy talent samorodny, u dziecka wai zacisznej.

Juljan Klinecki, syn włościanina z Poddembic, w powiecie łęczyckim, liczący lat piętnaście, zwyczajnym kozikiem wyciął z drzewa lipowego grupę przedstawiającą „Zdjęcie z Krzyża“ podług obrazu Rubensa.

Grupę tę złożono w naszej redakcji a znawcy przyznają jej wysokie zalety; zdolność snycerska bije z niej niepospolita.

Wróżą mu świetną przyszłość.

Chłopak ten jednak jest zupełnie ubogi — po dwóch latach studjów mógłby dopiero uzyskać poparcie rządowe — do czasu więc tego, potrzebną mu jest pomoc, choćby najbardziej ograniczona.

Dobrzy ludzie! miłujący sztukę i dbali o wzrost jej, weźcie sprawę niezwykłego samouka doserca i otoczenie opieką latorośl, co bujnym kiedyś a chlubnym dla kraju strzelić może kwieciami!

— Wiktor Emanuel bawiąc w tych dniach w Turynie, znajdował się na przedstawieniu „Normy“ w teatrze swego nazwiska. Tytułową partję wykonywała rodaczka nasza p. Friderici-Jakowicka. Po skończonym akcie pierwszym, król włoski raczył się zbliżyć do artystki, wszedł z nią w uprzejmą rozmowę i wyraził jej swe wysokie zadowolenie z egzekwowania aredydziela Belliniego. W końcu *Re galantuomo* ofiarował p. Jakowickiej — jak to donoszą gazety włoskie — okazały bukiet.

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr wielki: niedziela „Jotta“, poniedziałek „Marta“, wtorek „Cyrułik Sewilski“, środa „Halka“, czwartek „Beata“, „Piosnka Fortunata“, „Divertissement“, piątek „Miłość ubogiego młodzieńca“, sobota „Dragon Villarsa“, niedziela „Twardowski“.

Teatr rozmaitości: niedziela „Wielki człowiek do małych interesów“, poniedziałek „Wielki człowiek do małych interesów“, wtorek „U wrót szczęścia“, „Uściskajmy się“, środa „Złe ziarno“, czwartek „Hrabina de Sommerive“, sobota „Wielki człowiek do małych interesów“, niedziela „Wielki człowiek do małych interesów“.

— Bardzo wielu członków publiczności warszawskiej ma dziwny zwyczaj opuszczania sali teatralnej przed końcem widowiska.

Oddawna już prassa i osoby szanujące sztukę, potępiały ten zwyczaj. Ich głosy jednak nie osiągnęły pożądanego rezultatu.

Nareszcie genialnemu artyście naszej sceny Żółkowskiemu, który grał wczoraj rolę podezaszycy w „Hrabinie“, przypadła rola obrońcy sztuki.

Widząc on bowiem, że znaczna liczba widzów opuszcza salę, wówczas gdy jeszcze kilka scen pozostawało do skończenia opery, odstąpił od zasady, że artyście nie wolno ze sceny przemawiać do publiczności i rzekł:

— Za pozwoleniem, nie skończyliśmy jeszcze!

Można sobie wyobrazić, jak przyjemnego wrażenia doznali ci, którzy zapominają o tem, że zapłacenie kilkunastu złotych za miejsce nie upoważnia nikogo do wyrządzania niegrzeczności artystom i do lekceważenia sztuki oraz współwidywów, którzy chcą na przedstawieniu być do końca.

Ci ostatni wdzięczni Żółkowskiemu, że tak dowcipnie ukarał amatorów szybkiego wychodzenia, nagrodzili go grzmiącym oklaskiem.

— *Korrespondent Płocki* podaje fakt następujący:

„W niedzielę rano o godzinie 4 tej, głośny wystrzał przeraził mieszkańców hotelu Poznańskiego, z których też kilku kierując się słyszczanym odgłosem, a następnie widokiem zmieszanego młodego wojskowego, weszło do pokoju przez niego dnia poprzedniego najętego i tam ujrzało nieżyjącą już, krwią zbroszoną młodą kobietę.

Blizsze rozpatrzenie się w szczegółach straszego tego obrazu, następnie — badanie, wreszcie opinia lekarza — wyświeiliły tajemnicę ten dramat, który przypisać należy niestrożnemu obejściu się z nabitym rewolwerem, samej ofiary tego wypadku.

W chwili bowiem, gdy młody człowiek nie mogąc się dodzwonić służby hotelowej, wyszedł z mieszkania na kurytarz, kobieta ciekawością powodana, oglądając broń — przez zbyt mocne naciśnięcie na cyngiel, odwiodła ją i wyrzuciła pomimowolnie.

Kula trafiła w czoło nad brwią, przeszła czaszkę i tylną jej częścią wyszła.

Śmierć była natychmiastową.

— Pani Marja Juniewiczowa, b. artystka warszawskiego teatru, bawiąc obecnie w naszym mieście stara się o gościnne występy.

— Za Żelazną bramą w dniu wczorajszym schwytano złodzieja. Dostawszy się do jednej z piwnic z wiktuałami, skradł on dwie ryby i dwa półce słoniny. Schwytany na uczynku, nie stracił jednak ducha, a gdy jeden z przekupniów wyrzucił ma jego uczynek, wydobył z kieszeni zawiniątko papieru i proszkiem w tem zawiniątku zawartym, sypnął w twarz napominającemu.

Był to proszek z tartej cegły, widocznie przygotowany w celu osłepienia pierwszej osoby któraby zjawiła się dla schwytania rzeźmieszcza, ale na swoje nieszczęście złodziej miał przeciwko sobie zbyt liczne towarzystwo, tak, że mu nie podobna było uwolnić się z góry obmyślanym sposobem.

Obecnie mechanik ów rozpamiętywa w cyrkule fatalny bieg okoliczności, który zwiłnął jego przewidywania.

— Dziś w dokończeniu ciągnięcia 4 tej klasy loterii klasycznej, głównejsze padły jak następuje: Nr 16142 wygrał rs. 10000 u kolektora Milner w Warszawie; Nr 7155 rs. 2000 u kolektora Szttern w Pradze; Nr 10042 rs. 1500 u kolektora Weliczker w Chocie; Nr 404 rs. 1000 u kolektora Rozenblatt w Radomiu; Nr 16831 rs. 1000 u kolektora Rozenfeldt w Warszawie; a N ra 8497 — 9028 — 12027 — 15124 i 20485 po rs. 400.

— Z Moskwy telegrafują, że na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej, rozkład jazdy na lato, pozostaje bez zmiany z czasu zimowego.

— Otrzymałmy wiadomość — że w Krakowie w d. 30-go kwietnia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w kościele OO. Jezuitów, pobłogosławionym został związek małżeński zawarty pomiędzy Henrykiem hrabią Tyszkiewiczem dziedzicem dóbr ziemskich w guberni kijowskiej, synem s. p. Stanisława i żyjącej Heleny hrabiów Tyszkiewiczów a panną Teresą Sobańską, dziedziczką dóbr ziemskich w tejże guberni położonych, córką s. p. Piotra i żyjącej Hortensji Sobańskich. Do ołtarza pana młodego prowadziły: panna Wanda Sobańska z panną Marją hrabianką Bnińską, zaś pannę młodą: Benedykt hrabia Tyszkiewicz brat pana młodego i pan Aleksander Czosnowski. Od ołtarza zaś pana młodego prowadziły: pani z hrabiów Tyszkiewiczów Wodzińska siostra pana młodego i hrabina Bnińska, a pannę młodą: Karol książę Radziwiłł i Mieczysław książę Woroniecki.

— 7349. —

Nekrologja.

† W dniu 14 maja r. b. to jest w poniedziałek, o godzinie 8ej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną została Msza Śta za duszę Juljanny i Jacka, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczyńską uczynionego, o czem Nadzór ementarz Powązkowski interesowanych zawiadamia.

† W dniu 14 maja r. b. to jest w poniedziałek o godzinie 11tej z rana, w kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Franciszka i Apolonji z Rychterów małżonków Horak, oraz poświęcenie grobu fa-

milijnego, na które to pozostałe dzieci Familje, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

— 7409 —

† W poniedziałek dnia 14 maja r. b. za spój duszy s. p. Juljana Wąsowicza, b. prezesa Trybunału, zmarłego d. 5 maja r. b. odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 10-tej z rana, na które to pozostali synowie i córki Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zapraszają.

— 7469 —

† S. p. Józef Schreyer, doktor medycyny, jubilat, był lekarz bataljonowy 7go pułku piechoty b. wojsk polskich, i b. starszy ordynator warszawskiego szpitala wojskowego, kawaler orderów, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 11 maja r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 80. Pozostali w ciężkim smutku syn, synowa i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 14 maja r. b. w poniedziałek o godzinie 11-tej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 5tej po południu na ementarz Powązkowski.

— 7396 —

† S. p. Barbara z Krügerów Mrozek, żona jeometry, przeżywszy lat 48, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie w d. 11 b. m. i r. Pozostali mąż wraz z familją, zaprasza Życzliwych, na eksportację zwłok w dniu 13 b. m., to jest w niedzielę o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Krzyża na ementarz Powązkowski.

— 7420 —

† Składa podziękowanie pozostała rodzina po zmarłym bracie s. p. Konstantym Hofert, osobom które raczyły, pomimo niepogody dnia 10 maja 1877 r. odprowadzić zwłoki zmarłego brata na ementarz wyznania Ewangelickiego, dla oddania zmarłemu ostatniej religijnej posługi. J. P. E. Hofert.

Wiadomości Polityczne.

La nuit porte conseil; — dowód tego znajdujemy w depezy z Bukaresztu pod datą 9-go, donosząca, iż skutkiem przedstawień Cogolniczeana porzucono czasowo myśl p. Rozetti. Parlament rumuński nie będzie teraz jeszcze rozbiierał kwestji usamowolnienia i wypowiedzenia wojny, nastąpi to dopiero po otrzymaniu odpowiedzi od mocarstw na odczwę, jaką Rumunja wystosowała do gabinetów europejskich z powodu nadużyć i ciągłych zaczepiek ze strony Turcji.

W rządzie rumuńskim utworzyły się dwie partje, — jedna z samym księciem i p. Bratiano naczele, drugą reprezentuje Cogolniczeanu, który pragnie pozostać ściśle przy konwencji z 16 kwietnia i nie chce rozszerzać działalności Rumunji poza granice przyjętej neutralności.

Podobno z tego powodu nawet stosunki w gabinecie ks. Karola naprężyły się do tego stopnia, iż Cogolniczeano zagroził podaniem się do dymisji, jednakowoż na skutek odroczenia wniosku p. Rosetti pozostał nadal w ministerstwie.

Odpowiedź Tiszy na interpellację Somsicha z powodu zatamowania żeglugi na Dunaju wypadła tak, jak się spodziewać należało. Węgierski prezes ministrów podniósł różnicę jaka zachodzi pomiędzy wolną żeglugą na rzece rozgraniczającej dwa państwa w razie pokoju, a zneutralizowaniem w razie wojny. Tylko w pierwszym wypadku istnieją obowiązujące traktaty, drugi wymagałby osobnych układów. W każdym razie gabinet udał się w tej sprawie z przedstawieniem do Petersburga i Konstantynopola i oczekuje właśnie odpowiedzi.

Co prawda, nie chodzi tu więcej o zatamowanie wolnej żeglugi, ale o rozbój morski i korsarstwo ze strony turek, którzy polują na neutralne okręty i obławiają się ich ładunkiem, a apelacja do „świętych tureckich“ nie budzi wielkiej nadzieji, jakiejkolwiek rekompensaty.

Rus. Inv. donosi, iż ludność mahometańska Czechny w północnej stronie Kaukazu nad Terekiem i morzem Kaspijskim, w dawnym Klanie Szamyla, utworzyła oddział powstańczy złożony z 500 ludzi, który atoli przez wojska rosyjskie pod Grosnąją i w górach ku Majastup rozsypanym został.

Specjalny korespondent *Pressy* donosi: Ks. Karol udał się 10-go rano do Giurgewa, bombardowanego przez turek i do wieczora tegoż dnia nie był jeszcze powrócił.

Wiadomości telegraficzne.

— *Ind. Belge* pisze, z okazji wymiany przyjacielskich uczuć węgrom i turek, w skutek czego ze strony studentów peszteńskich nastąpiło zaofiarowanie generalissimosowi szabli honorowej, a w zamian za to zwrot węgrom przez sułtana biblioteki króla Macieja Korwina, i nakoniec deputację softów do Pesztu — że w Wiedniu, gdzie pragną pozostać w stosunkach pokojowych z Rosją, demonstracja węgrom w Peszcie przy uroczystym przyjęciu softów, wywołała niezadowolnienie.

(*Prav. West.*)

— *Times* podaje liczbę wojsk, przeznaczonych do natychmiastowej wysyłki w razie wojny. Mianowicie: 7 pułków jazdy, 4 brygady artylerji i 59 batalj. piechoty, które obecnie rozlokowane są w Londynie.

— *Morning Post* pisze, że rząd angielski wybrał generała Simmonsa na naczelnika armji, któraby mogła być wysłana na Wschód.

— *Ag. Wolffa* donosi, że Midhat-pasza 4 b. m. przybył do Madrytu.

— *Ruski Mir* pisze, że 9 bm. Czerniajew przyjechał z Moskwy do Petersburga; nazajutrz udał się do Gacznyna a ztąd za kilka dni pojedzie na Kaukaz do miejsca przeznaczenia.

— *Ag. Reutersa* donosi, że wedle prywatnych depesz z Washingtonu z 8-go maja, poseł turecki wniósł do rządu amerykańskiego protest przeciw przebywaniu rosyjskich statków wojennych w New-Yorku.

Turcy obawiają się tego, że statkom rosyjskim telegramem polecono zatrzymywać statki, ładowane w amerykańskich portach przyborami wojennymi dla Konstantynopola.

(*Prav. West.*)

— *Daily News* podaje telegram z Erzerumu, że tam oczekują syna Szamila, który ma przyjechać do wództwa nad wojskami nieregularnymi. (*Now. Telegr.*)

— *XIX Siecle* podaje telegram z Konstantynopola daty 5go maja, że bej tuniski oddał do rozporządzenia sułtana 18000 piechoty i 5000 jazdy. (*Nowosti.*)

Bukareszt 9go maja. — Telegram *Ruski Miru*. O godzinie 5tej wieczorem ogień baterji tureckich osłabł. Kule tureckie nie dosięgały Kalafatu, rumuńskie zaś trafiały tylko w statki stojące pod Widdyniem.

Na tajnych przedwstępnych posiedzeniach senatorów i deputatów rozstrzygnięto kwestję udziału Rumunji w wojnie. Większość deputatów, zdaje się, skłania się za wojną; poglądy zaś większości senatorów niewiadome.

Telegramy „Nowin.“

Londyn 21-go. — Bourke oświadcza w parlamencie, że rząd nie przedsięwziął żadnych kroków celem wysłania floty na Dunaj. Krok taki mógłby być źle tłumaczony i pociągnąć za sobą poważne następstwa.

Petersburg 11-go maja. — Gabinet: berliński, wiedeński i londyński zaprotestowały, jak donosi *Agence Russe*, przeciwko zbyt krótkiemu terminowi, jaki Porta naznaczyła dla statków mocarstw neutralnych do wypłynięcia i wypłynięcia z portów blokowanych na morzu Czarnem. Postępowanie Porty wywołuje poważne kwestje międzynarodowe, co do blokady portów i zamykania cieśnin morskich.

Telegramy.

Warszawa, dnia 12 maja.

Wiedeń 10go maja. — *Polit. Corr.* z Gałacz 10go b. m. „Dziś rano o 5tej 300 kozaków przejechało Dunaj na łodziach z Braiły do Chiacit. Był to rekonesans. Zaraz po wylądowaniu spotkali kozacy większy oddział baszybuzuków. Powstała żywa, w porównaniu jeszcze trwająca walka. Z obu stron zabici i ranieni. Dziś trzy rosyjskie łodzie działowe (kanonierki), odpłynęły od ujścia Prutu do Braiły.“

Wiedeń 11go maja. — Telegramy *Presse*: Z Bukaresztu: „Izba postanowiła interpelować rząd co do sytuacji. Z odpowiedzią ma być związany wniosek wypowiedzenia wojny i ogłoszenia niepodległości Rumunii. Książę i ministerjum postanowili uleść inicjatywie izby.“ Telegram z Ruszczuku: „Turcy wysyłają wielkie masy wojsk z Widdynia na Wschód dla wzmocnienia garnizonów: Nikopolisu, Rahowy i Łom Palanki, gdyż obawiają się przeprawy rosyjskiej między Ruszczukiem a Widdyniem.“ Telegram z Bukaresztu: „Z powodu bombardowania Giurgiewa, książę wyjechał. Dziś turecy bombardują Oltenicę.“

Ateny 11-go. — Piszą z Konstantynopola. Obiega pogłoska, że przygotowywana demonstracja przeciw rządowi została wykrzyta i przez policję wstrzymana. Większość sędzi, że jest to wynalazek Redifa dla sprowadzenia stanu oblężenia. Sułtan i ministrowie przełknięci wysyłają oddziały kirasjerów do Tunisu, szukać przyrzeczonej pomocy u beja. Sułtan tak był zachwycony odpowiedzią lorda Derby na cyrkularz Gorczakowa, że kazał mu złożyć oficjalnie podziękowanie osobiste, poczem gabinet dziękował La yardowi. Pomimo to panuje ogólne zniechęcenie i wkrótce ma zostać podany izbie projekt pospolitego ruszenia na wzór roku 1660. Zadecydowano uorganizować stałą obronę stolicy w Europie od Derkas do Tebikmar dje w Azji, od ujścia Bosforu do miedzymorza Mar-mara. Wszyscy z wyjątkiem chorych i starców obowiązani są do 6 dni roboty albo zastępstwa.

Paryż, 11 maja. Wiadomość, jakoby poseł francuski Hobenlohe zawiadomił urzędownie rząd francuski o zamierzonym powiększeniu garnizonu w Alzacji i Lotaryngji, oraz w prowincjach nadreńskich, według najpewniejszych źródeł jest pozbawioną wszelkiej zasady.

Berlin, 11 maja. Bank państwa podniósł stopę dyskonta weksli do 5, a stopę procentową od pożyczek na zastaw do 6.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 8.8 w południe
ciepła st. 15.2 Barometr 750 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Duch Wojewody.** Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **U wrót szczęścia.** — Fan Gold-
hab. Jutro: **Wielki Człowiek do ma-
łych interesów.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 13 Maja 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertura — Wesołe kumoszki — Robespierre
— Ilka — Wielki marsz uroczysty z op. Królo-
wa Saba. — Tańce Straussa i Fliegego.

Początek o godzinie 6-tej.

Wejście k. 25.

W Poniedziałek 14 Maja

Pierwszy Artystyczny Wieczór

Pomiędzy innemi:

Uwertura — Król Manfred Schumann'a — Te-
mat, warjacje i marsz ze Swity, Lachnera. —
Dance Macabre. — Paena symfonia C. Saint-
Saëns. — Solo: wiolonczella, arfa, flet i skrzyp-
ce. — Początek o godzinie 7. — Wejście 30 ko-
piejek.

Z dniem dzisiejszym

12-go Maja 1877 r.,

mam honor polecić P. Szanow. Publiczności

mój nowo-wybudowany

ZAKŁAD LETNI

Teatralno-Gastronomiczny

pod nazwiskiem:

BELLE-VUE

przy ulicy Chmielnej Nr 5,

w domu W-go Hr. Tarło,

z całym komfortem urządzony, we-
dług teraźniejszych wymagań P.
T. Publiczności.

Codziennie wydawane będą: śniadania,
obiady, kolacje, jakoteż bufety i pi-
wnice zaopatrzone we wszelkie nowale,
trunki krajowe i zagraniczne, których ceny
bardzo umiarkowane. Piwo lagrowe, obe-
nie uznane za najlepsze z Browaru W. Ki-
jok et Comp. Na wszelkie produkty spoży-
wcze cenunki znajdować się będą w Zakła-
dzie, podług których uprzejmie upraszam Szan-
ownej Publiczności, uiszczać się służbie.

1-1-7463

W. Reiner.

UCZEŃ

od lat 15 do 18, potrzebny jest do handlu
win i towarów kolonialnych na prowincję,
który by ukończył klasę dwie lub trzy, dobrej
konduity. Wiadomość powziąć może przy uli-
cy Senatorskiej Nr 6, u W-go P. Vogla.

—7366-1-1

Potrzebny jest do Rosji

Majster

do robienia krochmalu z kartofli. Wia-
domość w fabryce kamieni młynskich u p. C.
Skoriny. Praga Nr 409.

1-3-7451

Letnie Mieszkania

W parku dóbr Jabłonna, wśród lasu sosno-
wego, przy szosie St.-Petersburgskiej (tamże
stacja pocztowa), są do najęcia cztery lokale,
zawierające każdy po 2 pokoje i kuchnię.
Wiadomość w Warszawie: Krakowskie-Przed-
mieście, u Rządcy domu Nr 30, na miejscu
zaś u p. Herget nadlesnego. —7381-1-3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że od dnia 3 (15) Maja r. b. rozkład biegu pociągów na tejże
drodze zmienionym zostaje w sposób następujący:

1) **Pociąg kurierski z powozami klasy 1-ej i 2-ej, oraz z powozami klasy 3-ej**
tylko dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na Drogi żel. Moskiewsko-Brzeską i Ki-
jowsko-Brzeską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 4 min. 28 po południu.

| | | | | | | |
|---|---------------|---|----|---|----|----------|
| " | z Nowo-Mińska | " | 5 | " | 32 | " |
| " | z Siedlec | " | 7 | " | 5 | " |
| " | z Łukowa | " | 7 | " | 59 | " |
| " | z Białej | " | 9 | " | 22 | " |
| " | z Brześcia | " | 10 | " | 30 | wieczór. |

Przybywa do Brześcia

b) w kierunku odwrotnym:

wychodzi z Brześcia o godz. 7 min. — rano.

| | | | | | | |
|---|---------------|---|----|---|----|---|
| " | z Białej | " | 8 | " | 15 | " |
| " | z Łukowa | " | 9 | " | 49 | " |
| " | z Siedlec | " | 10 | " | 36 | " |
| " | z Nowo-Mińska | " | 12 | " | 7 | " |

przybywa do Warszawy (Pragi) 1 " 3 po południu.

2) **Pociąg pocztowy z powozami klasy 1-ej, 2-ej i 3-ej.**

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 9 min. 50 z rana.

| | | | | | | |
|---|---------------|---|----|---|----|--------------|
| " | z Nowo-Mińska | " | 11 | " | 3 | " |
| " | z Siedlec | " | 12 | " | 54 | po południu. |
| " | z Łukowa | " | 1 | " | 59 | " |
| " | z Białej | " | 3 | " | 44 | " |
| " | z Brześcia | " | 5 | " | 3 | " |

przybywa do Brześcia

b) w kierunku odwrotnym:

wychodzi z Brześcia o godz. 12 min. 43 po południu.

| | | | | | | |
|---|---------------|---|---|---|----|---|
| " | z Białej | " | 2 | " | 15 | " |
| " | z Łukowa | " | 4 | " | 10 | " |
| " | z Siedlec | " | 5 | " | 10 | " |
| " | z Nowo-Mińska | " | 7 | " | 1 | " |

przybywa do Warszawy (Pragi) 8 " 8 wieczorem.

3) **Pociąg osobowo-towarowy z powozami klasy 2-ej i 3-ej.**

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 8 min. 13 wieczorem.

| | | | | | | |
|---|---------------|---|----|---|----|---------|
| " | z Nowo-Mińska | " | 9 | " | 38 | " |
| " | z Siedlec | " | 11 | " | 41 | " |
| " | z Łukowa | " | 12 | " | 53 | " |
| " | z Białej | " | 2 | " | 51 | " |
| " | z Brześcia | " | 4 | " | 23 | z rana. |

przybywa do Brześcia

b) w kierunku odwrotnym:

wychodzi z Brześcia o godz. 8 min. 37 wieczorem.

| | | | | | | |
|---|---------------|---|----|---|----|---|
| " | z Białej | " | 10 | " | 26 | " |
| " | z Łukowa | " | 1 | " | 20 | " |
| " | z Siedlec | " | 2 | " | 28 | " |
| " | z Nowo-Mińska | " | 4 | " | 40 | " |

przybywa do Warszawy (Pragi) 6 " — z rana.

Godziny oznaczone są podług południka warszawskiego.

—7461-1-3

Biblioteki Warszawskiej

zeszyt na Maj r. b. wyszedł z druku i obej-
muje: 1) Druga i czwarta część Dziadów. —
Grażyna. (drugi i trzeci odczyt hr. Tarnow-
skiego. 2) Filozofia Spinozy i dzisiejszy Pan-
teizm, przez Dra M. Straszewskiego. 3) Bry-
tan Bryś, bajka dramatyczna w IV aktach
wierszem, przez A. hr. Fredrę. 4) Listy Te-
ressy Kunegundy Sobieskiej Elektorowej Ba-
warskiej, przez J. T. L. 5) Starożytność
Wschodu według nowo odkrytych źródeł.
Assurbani-Pal i jego biblioteka, przez J. Ra-
dlińskiego. 6) Kronika paryżka literacka,
naukowa i artystyczna. 7) Przegląd piśmien-
nictwa krajowego i zagranicznego. 8) Roz-
maitości. 9) Wiadomości bieżące naukowe,
literackie i artystyczne. 10) Negrologia.

—7341-1-1

Interes bardzo korzystny!

Jest do sprzedania w mieście powiatowem,
do którego prowadzi kolej Żelazna, kilka go-
dzin jazdy do Warszawy, bardzo dobrze pro-
fitujący

Młyn parowy,

wraz z piekarnią i zabudowaniami gospodar-
skimi. Kapitał potrzebny mały, głównie po-
trzebny jest człowiek fachowy, gdyż właście-
ciel teraźniejszy jedynie dla tego pozbyć się
chce młyna. Wiadomość u p. C. Skoriny na
Pradze pod Nr 409, Fabryka kamieni młyn-
skich.

1-3-7450

Potrzebna jest

Dziewczynka,

lat 16 lub 17, sprytna, łagodnej i przyjem-
nej powierzchowności, umiejąca czytać, pisać
i rachować. Pierwszeństwo mają sieroty.
Wiadomość, ulica Marszałkowska, Numer 38,
mieszkania 2-gi. 1-1-7478

MAMKI

wiejskie, są u Akuszerki w oficynie. Marszał-
kowska Nr 37. —7401-1-1

SIANO.

Jest do sprzedania siedm stogów siana na
kolonji pod Warszawą. Wiadomość u wła-
ściciela domu Nr 313 w Rynku Nowego Mia-
sta, rano do 9, po południu od 4 do 6.

—7376-1-3

Od 20 Maja do najęcia

Jeden lub Dwa Pokoje,

z meblami i usługą, 1-sze piętro od frontu.
Nowy Świat. —7399-1-3

Trzy Pokoje

z meblami, usługą i balkonem, na 1-m pię-
trze. Ulica Chmielna Nr 22, stróż wskaże.

—7374-1-4

KAKAO!

Fabryki S. Siou i S-ka.
Bez tłuszczu w proszku, wiele uży-
wana dla osób mających słabą pierś i
zepsuty żołądek. — Poleca:

MOSKIEWSKI

Skład Herbaty

BAKUMENKO.

Róg Krakowskiego Przedmieścia i pla-
cu Zygmunta Nr 95 w Warszawie.
1-3-7434

Ważna wiadomość

dla PP. Rękawiczników.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep rękawicznicy, egzystujący od lat

30-stu, zaraz lub też od 1-go Lipca r. b.
Wiadomość ulica Miodowa, Nr 3, w skle-
pie rękawicznicy. 2-2-7298

Sledzie pocztowe!

pierwszy transport otrzymał skład Win-
Delikatesów i Towarów kolonialnych

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic — Długiej i Przejazd.

1-3-7464

KOZIOŁ

jest do sprzedania przy ulicy Solnej Nr 4,
u Głowackiej. —7400-1-3

Nr 38. Nowy-Świat. Nr 38.

Magazyn Obuwia Damskiego

T. Przemyskiej i M. Piaseckiej,

posiada nieprzemakalne obuwie dam-
skie, oraz eleganckie buciki i pantofelki
wykonane podług najnowszych żurnali pa-
ryskich. Wszelkie obstarunki hurtowe i po-
jedyne, jak najszybciej wykończą.

3-6-7121 — Marja Piasecka.

Do wynajęcia zaraz:

3 pokoje z meblami do 7-go Lipca r. b. —
przy ulicy Długiej wprost wód mineralnych
wiadomość: w magazynie Winnickiego Nr 26.
1-3-7435

Do wynajęcia w każdym czasie i od 1. Jana

DWASKLEPY

1) przy ulicy Długiej pod Nrem 45, naprze-
ciwko Nalewek;

2) przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 17, w któ-
rym OD LAT 30 egzystuje handel No-
rymbergi i Wiktorów, oraz

różne Lokale.

Wiadomość u Rządcy lub u stróża.

—7383-1-3

Nagrody rs. 10.

Dnia 29-go kwietnia r. b., z domu pod Nr 6
przy ulicy Senatorskiej, wybiegi pies ras
ponter, 5-cio miesięczna suka, biała w żółte
łaty, na łbie żółta gwiazda, uszy żółte, na
czyli skórzana obroza z adresem, znalazła
zeczecie odprowadzić pod powyższy Numer za
nagrodą. Nieprawy posiadacz do sądowej od-
powiedzialności pociągnięty zostanie.

1-1-7465

Otwarcie Sezonu Leczenia Wodami Mineralnemi

W Instytucie Wód Mineralnych

Dra Aleksandra M. Weinberga,

W OGRODZIE SASKIM,

nastąpi w dniu 15-stym Maja, to jest we Wtorek o godzinie 6-stej rano.

Od dnia powyższego począwszy, wydawane będą każdodziennie między godzinami 5 1/2 a 10 rano. Wszystkie obecnie w użycie
wprowadzone wody mineralne sztuczne, oraz wody naturalne najświeższego wiosennego czerpania w źródłowych
ich temperaturach. Używający kuracji w Instytucie, mają oprócz wszelkich możliwych udogodnień, zapewnioną opiekę stałego lekarza na-
kładu Dra M. Rosenzweiga.

Na zamówienia adresowane wprost do Instytutu (Ulica Graniczna Nr 14), wysyłane będą tak po liniach kolei żelaznych jak i po
traktach bocznych przez furmanów wszelkie wody mineralne najstaranniej upakowane.

Na żądanie Instytut przesyła Cennik, oraz szczegółowe objaśnienia gratis i franco.

1-3

—7467—

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, na sezon wiosenny i letni OSTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘSKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenna od rs. 14 do 26; Sak Palta letnie od 13 do 22;
Garnitury czarne tutekowe od 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od
28 do 32; Garnitury letnie tutekowe od rs. 24 do 28; Garnitury korto-
we różne tutek od rs. 24 do 32; Garnitury kortowe marynarkowe od rs. 18
do 26; Palta Angielskie do stanu od rs. 17 do 28; Palta Angielskie z pasami
od rs. 12 do 30; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 22; Mary-
narki myśliwskie od rs. 8 do 15; Kurtki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szla-
troki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ranne ubiory od rs. 14 do 18; Spodnie
różnego gatunku od rs. 5 do 8; Kamizelki aksamitne od rs. 5 do 6; kami-
zelki satynowe od rs. 4 do 6; Płaszcz deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.
Z uszanowaniem, **E. SAMET**, Krawiec z Wiednia.

44-0

-3976-

Od 1 Lipca do wynajęcia

D O M

murowany, w czystym powietrzu,
ogrodem, składający się z 8 pokoi, przed-
pokojem, kuchnią, pokojem dla służby, stajni, 2-ch
łazienek i t. d. — Na żądanie mieszkanie może
być podzielone. Róg Złotej i Sosnowej Nr 6.
—5709-3-3

Do sprzedania za przystępną cenę
KOLONJA

z gatunkami Wolskimi, pomiędzy kolejami:
w Warszawie-Wiedeńska, rozle-
głość 5 1/2 morgi, na których około 1,000
drzew owocowych, z najlepszych szepców;
— eleganci, nowy, złożony z 9 pokoi i ku-
chni, oranżeria, schowanie i piwnice; zabu-
rowania gospodarcze kompletne, nowe i w jak
najlepszym stanie. Wiadomość na Nowym-
wiesie Nr 48 nowy, u właściciela domu, ra-
no od 9 1/2 i od 3 do 4 godz. —7036-3-6

Po cenach najniższych!

Wymaga się do szycia wszelka bielizna
i wyżej.
a mianowicie:
koszulki męskie... od kop. 25
koszulki damskie... " " 22 1/2
koszulki dziecięce... " " 15
koszulki... " " 15
koszulki... " " 15
Wszystkie obstatunki chociażby największe wy-
konują się w jak najkrótszym czasie.

Pracownia 3 łokci 1 kopiejka!
Pracownia Wata do pikowania, Chustki
do znaczenia i t. p.

Ulica Leszno Nr nowy 37,
w podwórzu na lewo na dole.
Zamów potrzebę PANNY podręcznej.
—7111-3-3

Jest do odstąpienia
DYSTRYBUCJA,
Norymberszczyna i Wiktualami.
Wiadomość, ulica Karmelińska Nr 6, w Dy-
strybucji.
—7172-3-6

ZAKŁAD
Krzyży Drewnianych
Antonięgo Sobolewskiego,

został przy ulicy Tamka, bez pośrednictwa
Powszchni pod Nrem 27a, sprze-
żony po cenach przystępnych Krzyże dře-
wniane rozmaitego kształtu; —przem-
ysłowe gotowe wszelkiej naprawy, malowania,
malowania i złoczenia liter na uadgrobkach.
—6746-3-3

Dom do sprzedania
został przy ulicy Tamka, bez pośrednictwa
Powszchni pod Nrem 27a, sprze-
żony po cenach przystępnych Krzyże dře-
wniane rozmaitego kształtu; —przem-
ysłowe gotowe wszelkiej naprawy, malowania,
malowania i złoczenia liter na uadgrobkach.
—6746-3-3

Nauka kroju
został przy ulicy Tamka, bez pośrednictwa
Powszchni pod Nrem 27a, sprze-
żony po cenach przystępnych Krzyże dře-
wniane rozmaitego kształtu; —przem-
ysłowe gotowe wszelkiej naprawy, malowania,
malowania i złoczenia liter na uadgrobkach.
—6746-3-3

MEBLE
został przy ulicy Tamka, bez pośrednictwa
Powszchni pod Nrem 27a, sprze-
żony po cenach przystępnych Krzyże dře-
wniane rozmaitego kształtu; —przem-
ysłowe gotowe wszelkiej naprawy, malowania,
malowania i złoczenia liter na uadgrobkach.
—6746-3-3

Wyszedł z druku i jest do naby-
cia we wszystkich Księgarniach

Rocznik Urzędowy

(w języku rosyjskim wydany),
obejmujący szczegółowo Spis Urzędników Kró-
lestwa, wszystkich Władz bez wyjątku tak
cywilnych jak i wojskowych, w ostatnich
czasach ułożony. —Cena egzemplarza rs. 1,—
z przesyłką rs. 1 kop. 25. —7062-5-0

S. Halpern,

Nauczyciel szkoły rządowej; przygotowuje
uczniów do Gimnazjum. Nadmieniam przytem,
że od kilku lat specjalnie się tem zajmuję.
Mieszka przy ulicy Pawiej Nr 3, drugi dom
od Dzikiej. Zostać go można codziennie od
godziny 2 1/2 do 4. —7195-2-6

Bona Polka,

potrzebna jest na wieś do dwóch chłopczy-
ków. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście
Hotel Dziekanka Nr 32, od godziny 4 do 5
po południu. —7219-3-3

Potrzebni są:

Administrator i Nadleśny

z kaucjami w gotowiznie. Adres zostawić
w Redakcji pod lit. R. N. —7459-1-2

OGRODNIK

z dobrymi świadectwami, kawaler, poszukuje
miejsca do miasta lub na wieś. Wiadomość,
ulica Złota Nr 21, na faicytce, u Feliksa
Kotkowskiego. —7429-1-2

Potrzebna jest

Dzierżawa

większego majątku, na lat 12, blisko War-
szawy, z dobrymi łąkami i pastwiskami; opis
szczegółowy majątku i ceny dzierżawnej pro-
szę zostawić w Redakcji Kurjera, pod litera-
mi W. Ł. A. —7251-3-6

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście fran-
cuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych prze-
chwalek, z całą sumiennością, w 14 lekcjach
Kostecka w pracowni swej pod Nrem 10 przy
ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stro-
nie na dole. —7187-2-3

Za niską cenę

do sprzedania Lodownia pokojowa, Paka do
cukru żelazem okuta, Moździerz żelazny
z tłuczkiem, 2 duże stolnice, jedna ze stołem,
zdatne do eukierni, Szylid blaszany duży, Spi-
żarka o 6 szufladach, Kamień do karmelków.
Wiadomość, Praga ulica Brukowa Nr 387,
u właściciela domu do godziny 12 po południu.
—6771-3-3

Fabryka Kwiatów K. Ł.

Marszałkowska Nr 69

zaopatrzona w znaczny wybór najgu-
stowniejszy wykonanych kwiatów na
bieżący sezon.

Ceny fabryczne bardzo przystępne.
13-15 —5274-

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów

DYSTRYBUCJA

Z NORYMBERGSCZYZNĄ I WIKTUALAMI.
Wiadomość tamże ulica Tamka Nr 34 nowy.
—5295-3-3

Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

WĘŻE PARCIANNE (KONOPNE),

do siławek ogrodowych pożarnych i do pomp dla rozprowa-
dzania wody.

Zaczyniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kieszek.

Worki do cedzenia piwa.

Wiadra płócienne pożarne

Zegary dla kontrolowania stróżów w ten sposób, że nawet na 10 minut
przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominiecia ich
nie wskazał.

Metry, Arszy, Łokcie ikladane (polskiej i angielskiej miary).

Praski do kopijowania listów.

Książki do kopijowania listów o 1000 folio.

Obcegi do przykręcania i odszrubowywania główek w syfonach.

Probierze do zborza w workach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH
DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

-9-0-21577-

PANNY

potrzebne są do zwijania kwiatów. Miodowa
Nr 3, w sklepie p. Detkens. —7382-1-2

Do pracowni sukien damskich P. Stephanie
Nowy-Swiat Nr 57, 1-sze piętro, potrzebne
są zaraz

PANNY

do staników podręczne i do nauki.
—7380-1-1

Rsr. 10,000

jako Wspólnik do istniejącego już handlu,
lub zakładu fabrycznego w Warszawie, ofia-
ruje kupiec, posiadający język niemiecki i
z buchhalterją dobrze obznajmiony. Oferty
pismienne przyjmuje Redakcja Kurjera War-
szawskiego pod literami A. A. A.
—7411-1-1

Potrzebne Rsr. 900,

na rok jeden. Powyższa summa w razie ża-
dania może być zabezpieczoną na hipotece
domu murowanego. Wiadomość pod Nr 10
nowym, przy ulicy Żelaznej, w prawej ofic-
ynie, na 2 piętrze Nr 9 mieszkania, do 8 rano
i od 7 wieczór do 9. —7202-2-2

MAMKI

wiejskie, przybyłe świeżo, z obfitem pokar-
mem, a również i miejskie, których można
dostać w każdym razie u Akuszerki. Ulica
Nowogrodzka Nr 3. —7405-1-1

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

atłasem kryte, krzesła dębowe, lustra, kon-
sole, kandelabry, kinkiety, guerydony, bry-
lanty, srebra, kassa ogniotrwała, oraz inne
sprzęty, za umiarkowaną cenę. Wiadomość
przy ulicy H. Berga Nr domu 3 nowy. Stróż
wskaże. —7196-2-3

BAWARJA

do odstąpienia każdego czasu lub też od 8-go
Jana. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej
Nr 22, w sklepie pieczywa. —7430-1-3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, z fabryki Kralla. Wiado-
mość, ulica Chmielna Nr 33, mieszkanie 7.
—7433-1-1

Wyjeżdżający wojskowy, ma do sprzedania

MEBLE

służące mogące do pokoju bawialnego, jako
też do innych pokoi, także Fortepian i
parę Koni, dobrze wyjeżdżonych. Życzący
takowe nabyć, zgłosić się zechcą do domu
Zarządu Wojskowego, Nowy-Swiat Nr 67, do
mieszkania Jenerała Owandera pod Nr 20,
każdodzień od godz. 10 do 12 z rana.
—7389-1-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE

Parawan jesionowy o 7 skrzydłach za rs. 18,
2 Łóżka z materacami za 30 rs., Stół do sa-
lonu za rs. 15, Serwis na 12 osób za 25 rs.
i inne sprzęty domowe. Ulica Senatorska Nr
20, stróż wskaże. —7369-1-2

**Drukarnia Okręgu Naukowego
Warszawskiego**

ulica Miodowa, w gmachu b. Sądu Appella-
cyjnego Nr 18.

Podaje do wiadomości, iż posiada do zby-
cia: Maszynę pospieszną drukarską,
Prasy żelazne i drewniane do druku,
Prasę żelazną do gładzenia druków,
Kaszy, Rygały i inne utensylja do robót
drukarskich przydatne, a dla drukarni rzą-
dowej zbyteczne, oraz rozmaite drobne sprę-
ty. Przedmioty takowe obejrzyć można w lo-
kalu drukarni, a sprzedaż onych odbywa się
każdodzień od godz. 5 do 7 po południu,
w Kancelarii przy tejże drukarni zaadują-
cej się. 1-3 —7423-

**Firma cukiernicza A. Semadeni,
poszukuje Uczniów.**

—7375-1-3

Są do sprzedania

Dwa Łóżka

jesionowe pod orzech za rs. 28. wcale nieu-
żywane. Ulica Chmielna Nr 54 nowy, stróż
wskaże. —7394-1-1

Śledzie Pocztove,

świeże, tegorocznego połowu, poleca
Skład A. Stepkowskiego.

3-3

—7293-

Do sprzedania

FOLWARK

wiók 20 gleba pszenna z lasem dębowym,
z inwentarzem żywym i martwym, z zasie-
waniami kompletnymi, z maszynami i narzędzia-
mi rolniczymi, żadnych serwitutów, położony
w Gubernji Lubelskiej 18 wiorst od kolei i
wiorst 10 od młyna amerykańskiego. Bliższa
wiadomość ulica Ogrodowa Nr 22 domu mie-
szkania Nr 3. Stróż wskaże w każdej porze.
—6201-6-7

Wózek dziecienny,

elegancki, bardzo mało używany, jest do
sprzedania, jak również Koszule męskie na
tuziny i pojedynczo od rubla. Ulica Krucza
Nr 4 nowy, pierwsze piętro, mieszkania 5.
—7386-1-3

Do wynajęcia od 8-go Lipca

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia. —Dwa pokoje, przed-
pokój i kuchnia, na 2 m piętrze od frontu.
Tamka Nr 8. —7407-1-3

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Sklep Wiktualów

w bardzo korzystnym miejscu, przy ulicy Bro-
warnej Nr 18. —7404-1-2

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca

TRZY SKLEPY,

z pokojami i kuchniami, razem lub pojedyn-
czo, przy ulicy 8-to Krzyżkiej, naprzeciw
gmachu pocztowego Nr 16 nowy.
—7385-1-3

W Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera.

WINA WĘGERSKIE

JANA STIFFTAI SYNÓW

Nadwornych Dostawców Ich Cesarskich
Mości Cesarza Austriackiego i Niemieckiego
ulica Długa Nr 45 w Warszawie.

Zarówno piwańce nasze w Wiedniu i Peszcie,
jak i tutejsze zaopatrzono są w znaczny zapas Win
węgierskich czerwonych i białych, niefałszowa-
nych w beczkach i butelkach, które polecamy Szanownej
Publiczności.

Wina te na wszystkich wystawach nagro-
dzone zostały pierwszemi medalami, a co do
ich dobroci i czystości posiadamy świadectwa sław-
nego profesora Sigmunda w Wiedniu i in-
nych znakomitości zagranicznych lekarskich, opar-
te na analizie chemicznej.

Ceny za butelkę od 60 kop. do 10 rs.

Cenniki kupcom hurtowym, jak i Szanownej
Publiczności, na żądanie przesyłamy franco
Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i
Królestwa.

B. Neumann.

3-12

— 6446 —

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

EMANUELA EDELSTEIN

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne, wymienia kupony i asse-
kuruje pożyczki premjowe od amortyzacji.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

Tamże potrzebny jest **Uczeń.**

6-6 — 6336 —

SPÓŁKA OPAŁOWA

1. Skład główny przy rogatce Jerozolimskiej
2. Filja przy ulicy Tłomackiej Nr 3.

Ma honor zawiadomić, że na półroczne letnie ceny Węgla żniżone zostały
i sprzedaż z dostawą: korzec Najcenniejszego Szląskiego **kop. 95.** Takż kosztowy
kop. 90, korzec najcenniejszego krajowego **kop. 85,** takż kosztowy **kop. 80**
Drzewo jak zawsze najtańsze w Warszawie. Szafeń kubiczny sosnowego **rs. 11**
kop. 60; szań kubiczny brzożowego **rs. 13 kop. 60.**

Przy zamówieniach jednorazowo wyższych nad 30 rs., odstępujemy od 3% do
10% procent. 5-6 — 5707 —



WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW i ORGANÓW

Herman & Grossman

Miodowa Nr 10,

poleca swój bogaty wybór instrumentów z przeszło 40 różnych
fabryk. Wyłączność na sprzedaż fortepianów

Bechsteina i Blüthnera.

Osobne Salony do wynajmowania Instrumentów, na najdo-
godniejszych amortyzacyjnych warunkach.

7-0

— 6275 —

W Dobrach Kozuski

pod miastem Sochaczewem, od stacji Ruda Guzowska wiorst 18
są do sprzedania:

Ogier rozplodowy czystej krwi angielskiej po Riewerze od Foulty.

Sześć klaczy młodych, rasyowych, wierzchowych i zaprzęgowych ze żrebiętami ta-
gorocznymi.

Klacz i Wałach czteroletnie, rasyowe, rosłe, gniade.

Trzy klacze Kary, 5-cio-letnie po ogierach Perszeronkich.

Siedm klaczy 3, 2 i 1 no letnich.

Ośm wałachów 3 i 2 letnich.

Blizsze wiadomości w Warszawie, udziela Ajudant Placu Sokołów, Krakowskie-
Przedmieście Nr 11. 2-3 — 7359 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

MAGAZAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA SZLIS, Miodowa Nr 15,

odznacza się nowym, pięknym, zdobiącym każdą figurę krojem.
Cenami przystępnymi. — Najtańsze życzenia nawet, elegancko uskutecznia.
— 7207-2-6

Portrety olejno malowane.

Podług fotografii malują się portrety żądanej wielkości, bez narażenia osób na
długie siedzenie. Zarecza się najzupełniejsze podobieństwo. Cena zastosowana do
wielkości portretów, od 15 do 50 rs. to ostatnie — cena popiersi naturalnej wielkości.

L. Bülow, Portrecista,

Przejazd, Nr 3 (652) 2-gie piętro. — Czas pobytu w Warszawie ograniczony!
7-8 — 6188 —

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

ma honor podać do powszechnej wiadomości
że od dnia 3 (15) Maja r. b., nastąpi zmiana
w ruchu pociągów osobowych na linii boez-
nej z Iwangrodu do Łukowa, a mianowicie:

Pociąg wychodzący z Iwangrodu o godzi-
nie 10 min. 53 rano, przychodzić będzie do
Łukowy o godz. 1-ej po południu, i w od-
wrotnym kierunku, wychodzący z Łukowa o
godz. 4 min. 23, przybędzie do Iwangrodu o
godz. 6 min. 35. 3-3 — 7237 —

Nauczycielka Muzyki,

z patentem, życzy sobie znaleźć miejsce od
1-go Lipca r. b., przy rodzinie, gdzie dając
lekcje na własnym pianinie, mogłaby mieć za
to Pokoik i całodzienną utrzymanie. Blizsze
porozumienie przy ulicy Jerozolimskiej Nr 37,
mieszkania Nr 11, między 12-stą a 3-cią go-
dziną. 2-3 — 7211 —

Potrzebny jest

zdolny Fryzjer,

do Zakładu Fryzjerskiego, przy ulicy Podwal
pod Nr 3 nowym. 2-3 — 7290 —

KAUKAZKI MAGAZYN

S. Mirzadżanowa

ulica Królewska, dom Księ-
cia Wachwachowa, dawniej
Bayera, Nr 1.

Mam honor donieść Szanownej Publi-
czności, że obecnie otrzymał znowu
ogromny wybór perskich jedwabnych
materji, a mianowicie: Kanaus, bursa
w paski, kratki, i jednokolorowa, jak
również faj czarny i kolorowy, atlas
w najmodniejszych kolorach na koldry;
gotowe szlafreki męzkie, jak również
przyjmują się zamówienia na uszycie
owych, oprócz tego posiadam znaczną
ilość kaukaskich przedmiotów srebr-
nych. Wszystkie powyższe wyszczególni-
one przedmioty, sprzedają się po naj-
możliwie niskich cenach. 6-6 — 6697 —

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW

KARET i OMNIBUSÓW
spacerowych.

Plac Warecki Nr 13, (gdzie Konna Pe-
erta), poleca się względem Szanownej Publi-
czności. 20-24 — 4271 —

NIEPRAKTYKOWANIE TANIO!

Oryginalne MASZYNY do szycia Pollacka i
Schmidta.

Główny Skład Mebli giętych fabryki krajowej
Wojciechów.

PRADZYŃSKI, TRYLSKI i Sp. Miodowa 2.
11-50 — 6183 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u
siebie w domu jakoteż po domach prywatnych
i pensjach, również osoby bez względu na
wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem
nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym
wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tań-
ców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20
nowy, na 1-szem piętrze. — 1-1-7089

Osoba Młoda,

przyzwolta, posiadająca języki: polski i nie-
miecki, poszukuje miejsca za sklepową
lub kasjerkę w jednym z większych Ma-
gazynów lub sklepów. Oferty proszę
składać pod lit. E. M. — 7278-3-3

Na wieś, w blizkości Warszawy, potrzebna jest

BONA

do trzech panienek, znająca początki język
Wiadomość, ulica róg Długiej i Freta, obok
kościółka S-go Ducha Nr 592B, nowy 1. w dy-
strybucji. — 7340-2-3

APTEKA

w Warszawie, w korzystnym miejscu poło-
na, jest do sprzedania Wiadomość w skł-
dzie Aptecznym Szymańskiego i Krupskiego
Nowy-Swiat Nr 51. — 6584-5-6

Magazyn Strojów i Su- kien Damskich

M. Stepieńskiej

(dawniej Szczypiorskiej).

ulica Czysta Nr 4 nowy. w Warszawie
Na obecny sezon zaopatrzony został
w wielki wybór kapeluszy i strojów
damskich, czepeków, kokard, krawa-
tek i kwiatów; nadto przyjmuję wszel-
kie obstalunki ubrania damskiego z po-
wierzonych materiałów, które wyko-
nywam podług najświeższych modeli
paryskich, z czem się Szanownej Publi-
czności, poleca. 2-3 — 7107 —

Do wynajęcia od 1 lipca r. b.

5. Pokój, Przedpokój i Kuchnia, na 2-gim
piętrze od frontu, z dwoma wchodami.
3. Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na 2-gim
piętrze od frontu, z dwoma wchodami.
3. Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na parter-
rze od frontu, z dwoma wchodami.
1. Spichrz duży o dwóch bramach, na ulicy
Pawiej, Nr 6 nowy. Ceny umiarkowane.
Wiadomość u Stróża domu. — 7212 —

POKÓJ

kawalerski do wynajęcia, umeblowany,
z przedpokojem i usługą. Ulica S-to Krzy-
ka Nr 14, mieszkania 5, na drugim piętrze
od frontu. — 7314-3-3

Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрель (12 Мая) 1877 г.

Patrz Dodatek.

Dnia 12 Maja 1877 roku.

Sobota.

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1877 roku.

Nakładem Księgarni

B. M. Wolffa w Petersburgu

opuściło prasę

drugie dopelnione i poprawione wydanie

dzieła pod tytułem:

USTAWY SĄDOWE,

obowiązujące w guberniach Król. Polskiego,

na mocy Najwyższej zatwierdzonego 19 Lutego 1875 r. Postanowienia o zastosowaniu Ustaw Sądowych z 20 Listopada 1864 r. do Warszawskiego Okręgu Sądowego.

Kompletny urzędowy tekst rosyjski z tłumaczeniem polskim, 3 tomy w 8-ce. Cena rs. 3 kop. 50, w oprawie w płótno angielskie z wyciskiem herbu państwa rs. 4 kop. 50.

Poprzednio wyszły z druku i znajdują się na składzie głównym w tejże księgarni:

KODEKS HANDLOWY

obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego.

Tekst rosyjski z dostojnym tłumaczeniem polskim. Tom w 8-ce. Cena rub. 2 w o-

PRAWO CYWILNE

obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego.

Tekst rosyjski z dostojnym tłumaczeniem polskim (Do tekstu wniesione są przepisy dodatkowe do 19 Lutego 1875 roku) 3 tomy, w 8-ce. Cena rs. 5. w oprawie z wyciskiem herbu państwa, rs. 6.

Dziela te są do nabycia we wszystkich Księgarniach Królestwa.

Nakład Maurycyego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika

oraz Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

FLAWIA

Obrazy z życia Chrześcian IV wieku

przez księdza A. HURELA

przekład A. B.

Cena rs. 1. Z przesyłką rs. 1 kop. 20.

W określeniu niepospolitej tego dzieła wartości, którą kilka pism czasowych zaznaczyło, wyręczył się wyjątkiem z jednej takiej oceny, a mianowicie Kurjera Warszawskiego Nr 85 z r. b.

Autor drogą po raz pierwszy przetartą przez słynnego kardynała Wisemana (w dziele p. t. Fabiola) przenosi nas w czasy początków chrześcijaństwa, a mianowicie w czwarte stulecie, kiedy stare społeczeństwo, stara jego moralność i stare bogi powoli schodzą z forum Romanum, by dać miejsce nowym robotnikom historycznym, nowym wyobrażeniom i przeobrażeniom, ale „niewiadomym przedtem zwanemu Bogu.”

Forma powieściowa, jak sam autor wyznaje, obrana przezeń została jedynie dla tego, że w jej ramach najłatwiej dały się pomieścić różnorodne fakty, które zebrał podczas długich poszukiwań nad zewnętrzem pierwszych wiekami kościoła, a które jakby okruszyny biesiadnego stołu bohaterskich czasów chrześcijaństwa, pozostawały nieużyte przy innej rozrządziej pracy. Ks. Hurel oowiem jest z powołania historykiem.

Pomimo jednak kierunku badawczego w piszącym, pomimo przewagi materiału historycznego nad fantazyjnym, ta obrazna nad rozgrywająca się scena, Flawia jest powieścią do najwyższego stopnia zajmującą.

Zrodłem tego zajęcia jest odwzorowanie życia innego, niż nasze, charakterów innych, niż wyrobione pod piętnasto-wiekowym wpływem odmiennych pierwiastków cywilizacji, stoików i chrześcijańskich, niż po stałe pod naciskiem nowego uobczywania i prawodawstwa. Nawet świat chrześcijański z którego wyjdzie odrodzona Europa, jest w powieści poniekąd cieniem od naszego, lubujemy się w nim, jak we wspomnieniach może smutnego, może łzawego, może jednak słodkiego wieku dziecięcego.

1-3 — 7327 —

NAUCZYCIEL

wyższy z Odessy, upoważniony do wykładu języku ruskiego, francuskiego i niemieckiego, daje lekcje i przygotowuje do zakładów naukowych. Senatorska Nr 17. miesz. 20, u P. Dahlen. —7455—1-3

Potrzebna jest

Bona Francuzka

do dozoru dzieci. Bielańska Nr 10 mieszka 27-28. —7445—1-1

Nauczycielka

z patentem, posiadająca średnio język francuski, niemiecki, ruski i muzykę, pragnie się umieszczyć do mniejszych dzieci, lub do zarządu gospodarstwem, do wyręczenia pani domu i t. p., na przystępnych warunkach. Rekomendacja Nowy Świat Nr 53 M. S. —7106—3-3

OGŁOSZENIE

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendencji

odbędzie się w dniu 10 (22) Maja roku 1877, stanowiąca licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych. Szpagatu sążni 45,000 i powrozu w grubych sążni 27,000.

To wszystko odstawić być powinno do Magazynu w Brześciu Litewskim i zdane w zupełności za pośrednictwem miejscowej Komisji do przyjmowania upoważnionej, w przeciągu dwóch tygodni po zawarciu kontraktu.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jakoteż warunki tyczące się dostawy powrozów, opisanie takowych, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Intendencji. każdego dnia w godzinach posiedzeń biurowych.

Podaje się przytem do wiadomości iż w dniu licytacji do gmachu przez Zarząd Intendencji zajmowanego wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje.

1-3

— 7370 —

ZARZĄD

Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej Nr 6 (nowy), publiczna licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę murowanego domu dla służby pogrzebowej na Pragskim Cmenterzu Starozakonnych, oraz drewnianego parkanu z murowanymi słupami na około tegoż cmentarza, położonego w gminie Brudno, w powiecie Warszawskim.

Kosztyorys i warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy, u Sekretarza tegoż Zarządu.

Mający chęć podjęcia się wspomnianej budowy, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na papierze stempowym ceny kop. 40. podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek, przekreśleń, przypisków, z dołączeniem kwitu Kasy Zarządu Gminy na wniesioną kaucję, na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych w summie rs. 99 i na koszt ogłoszenia licytacji w kwocie rs. 30, w gotowiznie lub papierach procentowych, po kursie ustanowionym przez Ministerstwo Finansów, dla przyjęcia jako kaucję na dostawę i przedsięwzięcia.

Deklaracje po godzinie 12-tej w południe składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wykonać roboty około budowy murowanego domu dla służby pogrzebowej na Pragskim Cmenterzu Starozakonnych, oraz parkanu drewnianego z murowanymi słupami na około tegoż cmentarza położonego w gminie Brudno, w powiecie Warszawskim, ustępując od praetium liciti NN. procentów (wypisać cyframi i wyraźnie), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Zarządu Gminy, na wniesioną przezemnie kaucję na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych w kwocie rubli srebrem dziewięćset osmdziesiąt dziewięć i na koszt ogłoszenia licytacji rubli trzydziści, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisalem w N. dnia mea 1877 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1-3

— 7326 —

Warszawa dnia 26 Kwietnia (8 Maja) 1877 r.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1878.

a. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego niebielonego 8592 arszynów, od kop. 26 za arszyn.
2. Płótna koszulowego 6581 arsz., od kop. 27, za arszyn.
3. Płótna podszewkowego 10,725 arsz. od kop. 16 za arszyn.
4. Kitaju 6394 arsz. od kop. 17 za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanją zwanego 334 arsz. od kop. 21 za arszyn.

b. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego bielonego 1287 arszynów, od kopiek 30 za arszyn.
2. Płótna flamandzkiego żołnierskiego 861 arsz., od kop. 16 za arszyn.
3. Płótna koszulowego 5326 arsz., od kop. 27 za arszyn.
4. Płótna podszewkowego 7585 arsz., od kop. 16 za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanją zwanego 2243 arsz., od kop. 21 za arszyn.
6. Fartuchów z płótna czarnego sztuk 75, od kop. 70, za sztukę.

Kandydaci nie życzący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1-3 — 7267 —

PARYŻANKA

z językiem angielskim, zaraz do umieszczenia, oraz jest korzystna posada dla Nauczycielki muzyki, również dla Nauczyciela, któryby mógł przysposobić chłopców do klasy 3-iej z płacą rs. 400. Nauczycielki Polki, z wysoką muzyką i obcymi językami, Bony Niemki, oraz Panny Służące, Gospodynie i Oficjałki, są do umieszczenia za pośrednictwem Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17, obok Apteki. —6876—4-6

Z kaucją 200 rubli

Osłowiek w średnim wieku, kawaler, posiada język ruskim i polski, przybyły z prowincji, poszukuje obowiązku zaraz albo od 1 Czerwca r. b. w charakterze Rządcy domu, Magazyniera lub Pisarza. Adres na rogu Browarnej i Leszczyńskiej Nr 2 nowy, mieszkanie 12. —7377—1-3

Potrzebna jest

PANNY

do maszyny, systemu Grovera Bakera, Nr 3 Wielka. —7457—1-1

Potrzebny jest

Uczeń

dobrej kondyty, w wieku lat 14 do 16. Wiedomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —7427—1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku do lat 16, do magazynu Władysława Holmberg. Krakowskie Przedmieście Nr 17. —7456—1-3

PANNY

do nauki szycia i podręczne, potrzebne są do pracowni Sukien Kosteckiej, przy ulicy Niecałej pod Nrem 10. —7453—1-1

Są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nauczyciele, Korrepetytorzy Bony.

Rekomendacja Nowy Świat Nr 53. —M. S. —6516—6-6

Rekomendacja

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon, Puczkowskiej.

Zadnia Nr 5.

—7395—1-6

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej G. Hässel.)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

polecą się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.

48-0-8651

Na Sezon Wiosenny i Letni

Poleca Skład Bielizny Gotowej

JÓZEFA NATHANBLUT,

Senatorska, 22, wprost kościoła Św. Antoniego

Wielki wybór Koszul Męzkich:

odznaczających się trwałością materiału, akuracją i staranną robotą, podług najnow-
szych fasonów paryżskich.

CENNIK:

- 1/2 tuzina Koszul kolorowych kretonowych pranych, w najświeższych kolorach
rs. 10 kop. 50.
- 1/2 " Koszul białych kretonowych pranych z cienkimi webowymi gorsami
i poczwornymi mankietami, starannie wykończone, rs. 11 kop. 70.
- 1/2 " Koszul nocnych z płótna Bielefeldzkiego, starannie uszyte, rs. 12
do 15.
- 1/2 " Koszul dziennych płóciennych i webowych, pranych z płótna Biele-
feldzkiego, Hollenderskiego i Szlązkiego, od rs. 19 do 36.
- 1/2 " Koszul dzieciennych białych, kretonowych z webowymi gorsami, od rs.
8 kop. 10.

Wielki wybór Koszul Angielskich Oksfortowych.

Kalesony męskie płócienne, webowe, rypowe, dymkowe, białe i kolorowe, od-
znaczające się praktycznym krojem.

Cena pół tuzina od rs. 8 do rs. 10 kop. 50.

Znaczący zapas Kołnierzyków, Mankietów męskich, damskich i dzieciennych
w 12-stu najnowszych fasonach.

Krawaty paryżskie i angielskie najmodniejsze.

Skarpety i Pończochy francuskie i angielskie, męskie, damskie i dzieciinne
białe i kolorowe w gatunkach najlepszych.

Powyższa bielizna sprzedaje się również na sztuki. Ceny stałe.

1-6

-7354-

Do sprzedania w każdym czasie

MAJĄTEK ZIEMSKI

Glinnik vel Gliniek, w powiecie Łowickim,
guberni Warszawskiej. Ogólna rozległość wólk
22 1/2, czyli mórg 676 miary nowopolskiej.
Ziemia bliska w całości pszena i jest pod
plugiem około wólk 20; reszta łąk, pastwi-
ska i zagajnik dębowo-brzozowy. Gospodar-
stwo płodozmienne, 16-to połowa, inwentarz
prawie nadkompletny i bardzo dobry; budynki
w miernym stanie. Mniejsza połowa sza-
cunku pozostaje na gruncie. Hypoteka
w Warszawie. Bliższe szczegóły i warunki
na miejscu, przez Główno. -7418-1-2

Potrzebna 6-o lub 12-to letnia

Dzierżawa Kolonii

lub małego Folwarku około wólk 5,
w bliskości stacji D. Ż. Petersburskiej, Wie-
deńskiej lub Terespolskiej, w dobrej glebie,
z łąką, porządnym domem mieszkalnym i
z ogrodem, w cenie od 200 do 400 rs. rocznej
płaty. Może być i kupno ale na częściową
spłatę nieprzenoszącą rs. 400 rocznie. Do-
kładne opisy i adresu proszę składać w Skle-
pie Wiktoria przy ulicy Hożej Nr 15 nowy
róg Kruczej. -7485-1-2

Zaliczenia czyli Pożyczki

dostać można na różne towary wyrobu kra-
jowego lub zagranicznego, oraz na przedmio-
ta pewnej wartości mające, a to na umiar-
kowany procent. Bliższe wiadomości na miej-
scu. Nowolipie Nr 4, między godziną 12 a 2
w południe. Stróż wskaze. -7397-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Prelotka

petersburskiej roboty i Powóz duży z for-
deklem, za bardzo przystępną cenę. -Tamże
jest Mieszkanie do wynajęcia z 4-ch pokoi,
przedpokojem i kuchnią, z meblami, na 3 mie-
siące, do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b.
przy ulicy Bielarskiej Nr 10 domu, mieszka-
nia 27 i 28. -7446-1-3

Interes bardzo korzystny

niepotrzebujący dużego kapitału, jest do od-
stąpienia. Bliższe szczegóły udzieli F. Jani-
szewski, Krakowskie-Przedmieście i róg Obo-
żnej Nr 4. -7387-1-2

Jest do sprzedania

Krowa Szwajcarska,

w krowiarni przy ulicy Przejazd Nr 9, za
cenę przystępną. -7421-1-2

Są do sprzedania:

Suknia popielata bareżowa, Kaftan su-
kienny czarny, Kapelusze letnie i Kołczy-
ki złote, wszystko mało używane. Wiado-
mość, Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr.
Uruskich, Nr 11 mieszkania, od godz. 10 do 12.
-7422-1-3

PARASOLIKI

damskie,

w znacznym wyborze i w różnych kolorach,
ostatniej mody, po cenach przystępnych,

w Sklepie

B. Grüdigera.

Ulica Graniczna Nr 16 sklepu.

-7388-1-6

NAUCZYCIEL,

z patentem skończonego fakultetu fizyko-ma-
tematycznego, Un. Peters., żąda udzielać le-
kcji, lub też wyjechać dla przygotowania
młodzieży do gimnazjum, tamże żądana jest
Angielka z konwersacją francuską, oraz
Bona francuzka, do małych dzieci, w Re-
komendacji Emilji Dobieckiej, dom
przechoźni Roeszlera Nr 85, Krakowskie-Prze-
dmiście. 1-3-7447

Mężczyzna,

w średnim wieku, przybyły z prowincjonalne-
go miasta, obeznany w gałęzi handlowej, u-
miejący po polsku i rosyjsku, pragnie się
umieścić w handlu korzennym, w składzie
węgla, wapna, drzewa, lub inne podobne za-
jęcie, aby miał utrzymanie, posiada odpowie-
dnie świadectwa. Uprasza o łaskawe powia-
domienie życzących, ulica Krakowskie-Prze-
dmiście Nr 4, u posłańca Aleksandra Zien-
kiewicza. 1-1-7432

Potrzebna jest Bona,

na odjazd do Petersburga, paryżanka, lub
szwajcarka, dobrze mówiąca po francuzku i
z dobrymi świadectwami, do nadzoru za trzy-
letnim chłopczykiem. Uprasza się zgłaszać
na ulicę Jasną Nr 5, mieszka. Nr 3, od godz.
11-tej z rana do 2-giej po południu.
1-3-7414

TECHNIK

upoważniony od Magistratu m. Warszawy,
sporządza szacunki nieruchomości do ubez-
pieczenia ogniowego, oraz zajmuje się robie-
niem szacunków hipotecznych, zdejmując z na-
tury plany istniejących budowli i plany sy-
tuacyjne posesji. Adresu uprasza się skła-
dać w zakładzie heljominiaturowym w hotelu Eu-
ropejskim, codziennie od godziny 4 do 7 po
południu. -7245-2-3

PANNA

podręczna do bielizny, potrzebna jest zaraz.
Ulica Browarna Nr 26, mieszkania 1.
-7367-1-1

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokar-
mem, przy ulicy Maryjańskiej Nr domu 1/1216,
u Akuszarki Łazowskiej. -7454-1-3

KAWIARNIA

w Saskim ogrodzie obok Instytutu Wód Mi-
neralnych, podaje do wiadomości, iż na ża-
danie amatorów gry w szachy, urządzona
została na ten cel altana oddzielna na świe-
żym powietrzu w spokojnym miejscu; nadmie-
nia się przytem, że cena kawy niższa
i cenunki w altanach umiarkowane. - Wchód
także od ulicy Granicznej Nr 1, cały dzień
otwarty na kawę. 1-3-7424

Poszukuje się do kupna 150 do 200

Macior owiec,

zdalnych do chowu. - Mogą być i nieco star-
sze, byle rosłe, zdolne do krzyżowania z try-
kami wielkiej rasy angielskiej. Wiadomość
z wyrażeniem ceny: do Zarządu Dóbr Głusków
przez Piaseczno 1-3-7402

HOUBIGANT-CHARDIN

FABRYKANT PERFUM
Dostawca patentowany Królowej Angielskiej
19, FAUBOURG SAINT-HONORÉ, 19
PARIS

ZALECA SVOJE SPECYALNE PRODUKTY

WODA HOUBIGANT

Woda toaletowa bez żywicy z
zapachem kwiatów

EKSTRAKT HOUBIGANT

łączący się z przyjemnym zapachem.
Pulweryzatory patentowane dla Rosyji.

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież
WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznacześniejszych i
najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach
niższych, dotąd u nas niepraktykowanych z po-
ręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

Sa. Julien..... butelka kop. 40
Châteaux Margaux..... " " 50
Lafitte..... " " 60
Portwein..... " " 75

Bordeaux białe.

Sauternes..... butelka kop. 50
Haut Sauternes..... " " 60
Châteaux d'Yquem..... " " 75

Reňskie.

Geisenheimer..... butelka kop. 50
Johannisberger..... " " 60
Rum Jamaica butelka... rs. 1 " -
oraz różnych win Szampańskich.

4-6-6922

Z powodu wyjazdu

SKLEP REKAWICZNICZY

do odstąpienia zaraz, z towarem lub bez przy
ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. Wiadomość
w tymże sklepie. -7004-3-4

Potrzebny jest zaraz **SUBJEKT** kawaler, któ-
ryby na sezon letni

wyjechał z towarem

do wód. - Znajomość galanterji i kancja 300
rs. konieczna. Dowiedzieć się można u Skó-
rzewskiego, Marszałkowska Nr 53.
-7439-1-2

Do wydzierżawienia Pacht

po 40 krowach, w mieście powiatowym, gdzie
stacja kolei, o dziewięć mil od Warszawy.
Wiadomość, róg 8-to Jerakiej i Nowin-
skiej, domu Nr 12, u W-go Górskiego.
-7440-1-3

LA VELOUTINE

(WALUTINA)

jest to proszek ryśowy, zaprawiony
bismutem,
wytworzył się z doskonałym wpływem
na skórę,
przyłącza, do twarzy z nie jas-
widoczną,
skutkiem jego, nadaje jej białą
naturalną.

Wynalazca KAROL FAŁ.

POMMADE SATIN

(POMADA ATRACOWA)

nadeje skórę rąk, twarzy, ciała
i nadopiętna ją
odczuwać i od wszelkich uszkodzeń
wynikających skutkiem wiatru.
9, ulica de la Paiz. - WPARYŻU.

Ważna Wiadomość!

Ktoby mógł ustąpić połowę sklepu pod
interes galanterji w dobrym punkcie mia-
sta, raczy swój adres zostawić w Redakeji
Kurjera Warszawskiego pod lit. K. G. 53
-7438-1-2



Jest do sprzedania Klacz wierzchowa,

gniada, rassowa, 7 letnia,
dobrze wyjeżdżona, bez wad, może służyć dla
Oficera Kawalerji. Wiadomość w Koszarach
Mirowskich w Żandarmskiej Komendzie Sza-
bu Okręgu Warsz., u Wachmistrza Derkun-
skiego. - Tamże jest Siodło i Munsztuk.
-7368-1-4

Folwark — Willa,

do sprzedania, blisko Warszawy, na korzy-
stnych warunkach. Reflektujący zechcą zo-
stać adres u szwajcarki w hotelu Lipskim
a otrzymają bezzwłocznie szczegółową infor-
mację. 1-3-7157

Do sprzedania:

Pinczerki maleńkie odchowane, Kanarki
śpiewające głosem słowika, oraz Kanarki
młode, prawdziwe marsezaki. Hotel Paryski,
lewa oficyna na dole, gdzie znak obuwa. 7448

Można korzystać z przyjazdu na krót-
ki czas malarza artysty, który uczy
sztucznie malować na szkle

HELMINIATUR

i nieumiejących rysować, obowiązują
się tenże w 4 do 6 lekcjach zupełnie
nauczyć.

Hotel Saski Nr 60.

-6643-9-10

Kaucji rs. 7500.

Jest od 8-go Jana r. b. do wypożyczenia
na hypotekę dóbr ziemskich rs. 7500. Wy-
pożyczający gospodarował dotąd na własnym
niemałym majątku, a teraz szuka posady
Rządcy lub Administratora większych dóbr,
z kancją lub przypiszką. Mogłoby także
przyjąć posadę urzędnika biurowego, jakiego
zakładu przemysłowego, język polski i nie-
miecki posiada dokładnie. Oferty listownie
w Włocławku: poste restante, lit. M. L., lub
do Ferdynanda Rańkowskiego, Tłomackie
Nr 9. -7295-2-8

Fabryka Kwiatów E. Łapińskiej,

poleca się Szanownym Damom z wielkim do-
borem Girland, Bukietów i Garniturów balo-
wych, podług najświeższych modeli paryżskich.
Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.
-7410-1-6

Są do sprzedania:

Koc z fordeklem i Brycz-
ka na resorach używana,
oraz Fajetony lekkie i Wolant w kształ-
cie bryczki nowe, przy ul. Elektoralnej Nr 17
naprzeciw Szpitala.
1-3-7047

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powołą

KAPSULEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp.
A. F. Gallo i Ludwika Spiesna.
-2378-

PLÓTNO ROŚLINNE.

Wynalazek nowy, patentowany we Francji, służy do czyszczenia i polerowania wszelkich metali. Skutek otrzymuje się, przez proste pocieranie.

Plótno roślinne może być używane, do czyszczenia i polerowania:

1. Sreber stołowych, lichtarzy, oraz wszelkich wyrobów złotniczych i platerowanych.
 2. Do wszelkiej biżuterji.
 3. Do naczyń i wyrobów miedzianych, mosiężnych przy powozach, uprząży, guzików mundurów i innych.
 4. Do sprzętów kuchennych miedzianych i blaszanych.
 5. Do sprzętów kościelnych, dla zarządu telegrafów, zakładów wojskowych, etc.
- Plótno roślinne zastępuje z korzyścią, pod względem oszczędzenia wydatku i czasu, wszelkie używane dotąd środki do czyszczenia i polerowania metali, jako to: wodę siarczaną, proszki i t. p.
- Plótno roślinne zachowuje własności swoje, nawet wtedy, kiedy się podrze przez pocieranie i pocieranie od długiego czyszczenia. Jest miękkie w użyciu, ręk nie smoli, metalów nie rysuje i nie sprawia pyłu. Długości ma 1 metr, szerokości 30 cent.

F. Jourdain et Comp., w Paryżu.

Posiadając wyłączną sprzedaż w Królestwie Polskim, wyżej opisanego Plótna roślinnego, mam honor polecić takowej Szanownej Publiczności, jako artykuł nader pożyteczny i praktyczny.

Aleksander Feist.

Skład Szczotek i Pędzli, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (18).

— 6524 —

PIWO DROZDOWSKIE Marcowe Gorzkie !!! Nowy Gatunek !!!

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom publiczności i insynuacjom pierwszorzędnym lekarzy, Zarząd Browaru Drozdowskiego, przygotował nowy gatunek piwa marcowego gorzkiego, i zwraca uwagę Szanownej Publiczności na hygieniczne własności tego piwa, czerpiącego swą gorycz w najwyższym gatunku chmielu.

Dla odróżnienia od znanego piwa marcowego z czerwonymi etykietami, piwo gorzkie mieć będzie etykiety niebieskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, przy ulicy Miodowej Nr 15. Cena dotychczasowa piwa marcowego kop. 12 i pół na butelki. bez szkła.

3-10

— 7123 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

oryginalnych Konfitur Kijowskich, soków i Cukrów owocowych, pod firmą:

K. Sokołowski,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w domu W-go Nipanicza

| | |
|---|-------------------|
| Poleca: Konfitury w słoikach po | rs. — kop 55 funt |
| Soki | " — " 40 " |
| Cukry owocowe | " — " 70 " |
| Buljon | " — " 35 " |
| Pasta Rogatki | " — " 20 " |
| Orzechy hartowane | " — " 40 " |
| Kapary i Oliwki | " — " 80 " |
| Kawior Astrachański | " — " 6826 " |

4-4

KOLONJA
Nr 14 w Targówku, na 4 wiersze za rogatkami Szmulowskimi, vis a vis karczemny biały, przy samej szosie, jest do sprzedania: 67 morgi małopolskiej miary, z których 32 morgi Rosjanie pod ogrodowiznę dzierżawią, dwa ogrody, dom elegancyjny, obszerne, zupełnie nowy, nader wygodny i odpowiedni na letnie mieszkanie, dom z ogrodami, bez gruntu może być na żądanie osobno sprzedany. Bliższa wiadomość na miejscu. — 6984-4-5

Niezawodny środek
Trociczki do kadzenia

na wytępienie

M O L I

oraz

PROSZEK i PŁYN

doskonale na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie, na lato Futra, Ubrania, Mebli i t. p. rzeczy, poleca Skład Wyrobów Chemicznych **W. Dzisieńskiego**, ulica Senatorska Nr 16 nowy. — 6794-5-6

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino glicerynowej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowana została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadaje im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena, za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie

Powyższa Pomada ma tę zaskakującą własność, że po krótkim czasie jej użycia: plaminy, liszaje, piegi, oparzeliska znikają, z twarzą — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, białym słowem przybiera świeżość i młodość.



osób pragnących mieć skórę białą delikatną. Za skuteczne działanie poleca wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji Pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60; z dołączeniem opisu użycia.

Głównie służy dla

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czystą i świeżą kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli po ręk (de Coquille),



Ta pomada jest chemicznie przysposobiona tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując tę przymioty przy całym użyciu do późnego wieku. — Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30, z dołączeniem opisu użycia.

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIES'A
NIGRITINE VÉGÉTALE.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszary i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-u tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, tak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach. — Cena za pudełko rs. 3.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. — Cena za słoik kop. 60

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u Aleksandra Krügera w Łodzi, w Magazynie Mód Z. D. Poznańskiej w Kaliszu, Nr 13 — w Mińsku Gubernialnym u Fryzjera Szykowskiego w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u H. FRICKA w Radomiu. 2-6 — 7037 —

PROSZEK AZJATYCKI

świeżo wynaleziony tak zwany Dalmacki

na wygubienie

ROBACTWA DOMOWEGO

pochodzący z rośliny w Azji dziko rosnącej jest nieomylnym środkiem na wytępienie molów, mrówek, pcheł, pluskw, karaluchów, persaków, szarańczy i t. p.

Jest do sprzedania w Składzie Stanisława Dyżewskiego,

przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 17. 3-3 — 6551 —

Skład Wódek,

egzystujący w korzystnej miejscowości, z kontraktem czteroletnim, jest do odstąpienia. — Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 3, u właściciela domu pana Góralskiego. — 5428-2

Do sprzedania

Powóz Faeton

mało używany, odnowiony, na wies lub na dorożkę zdalny Praga ulica Brukowa Nr 399 naprzeciw Konińskiego Targu, u Stelmacha. — 7334-2-3

Skład Futer, Kapeluszy i Czapek

J. Schneider

Pierwszy skład Bielańska 597.

Drugi skład Krakowskie-Przedmieście 415 pałac JW-go hr. St. Potockiego.

Przyjmuje Futra na letnie przechodzenie, oba składy zaopatrzony w znaczny wybór **Kapeluszy cylindrowych, filcowych i fantazyjnych** w najświeższych fasonach i po przystępnych cenach. — 6852-4

Ceny nizkie.
Niezwadna i radykalna przerwa-
tywa od zaziębnienia.
Trwale i tanie
Koszulki siatkowe,
uznane za higieniczne przez Urząd Lekarski
miasta Warszawy, nieocenione dla osób zo-
stających w szybkim ruchu i zmuszonych prze-
chodzić szybko z jednej temperatury w dru-
gą, polaca magazyn galanterijny, przyborów
toaletowych i potrzeb do robót kobiecych

Stanisława Bensef.

Zabia Nr 949, wprost Saskiego Ogrodu.

Ceny nizkie.

-7452-1-6

Magazyn Włoski

Nowy-Swiat Nr 37.

Oprócz wyrobów marmurowych otrzymał
znaczny transport wyrobów **Słomianych**
Florencskich, a głównie kapelusze damskie
i męskie, wachlarze, bombonierki, koszyki
i inne galanterijne rzeczy, z którymi ma
honor polecić się Szanownej Publiczności.

-7441-1-1

Mieszkanie

3 Pokoje i Kuchnia z meblami na parterze od
frontu, do wynajęcia od dnia 1 Czerwca do 1
Września r. b. za rs. 70, w domu Nr 4 przy
ulicy Hożej; wiadomość u właściciela domu.

-7443-1-3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy No-
wogrodzkiej pod Nr 1600f, obok Składow Ban-
ku Polskiego,

Różne Lokale

składające się po 4 i 5 Pokoi, z wszelkimi
wygodami i pięknym widokiem na ogrody. —
Wiadomość w Zakładzie ogrodniczym Braci
Hoser.

-7406-1-3

Od 8-go Jana r. b. są do wynajęcia nastę-
pujące **Lokale** przy ulicy Orlej Nr 6,

1) za rs. 650, na parterze z frontu 6 pokoi,
przedpokój, kuchnia, kurytarz, woda, ciepła,
urządzenia gazowe, z lampami, kran, wodocią-
gowy i zlew, dwa wejścia, piwnica dwie, góra
wspólna.

2) za rs. 500, na parterze z frontu 5 pokoi,
przedpokój, kuchnia, schowanko, urządzenie
gazowe, kran, wodociąg, zlew, piwnice 2,
góra wspólna, 2 wejścia.

3) za rs. 250, na 1-em piętrze, 3 pokoje,
w 3-cim wejściu się cygarek, urządzenie ga-
zowe, kran, wodociąg, zlew, piwnica 1,
góra wspólna.

7403-1-3

Mieszkania Letnie

w Dobrach

NEPLE,

od miasta i stacji kolei Terespol o sześć
wiorst odległe, sześć godzin jazdy od m. War-
szawy, są do wynajęcia na sezon letni **Dwa**
pałacyki piętrowe z balkonami, oraz inne
mieszkania w parku, przy zbiegu dwóch rzek
Buga i Krzny położone, w pięknej miejscow-
ości, otoczone wielką oranżerją, z dodaniem
drzewa na opał, wszelkiej ogrodnictwa, ry-
bołówstwa, polowania na polach i w lasach,
oraz koni za sprawunkami do najbliższego
miasta. — O bliższych warunkach można się
dowiedzieć w Warszawie, na Saskim Placu
w domu Nr 3, mieszkanie Plac-Adjutanta
Andrejewa, lub u właściciela na miejscu.

-7372-1-3

DWA POKOJE,

Przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalnia, za
r. 180 rocznie, na 1 piętrze od frontu, do wynaj-
ęcia od dnia 8-go Lipca r. b. przy ulicy So-
snowej pod Nr 4 nowym, w bliskości kolei
Żelaznej War.-Wiedeńskiej. — Wiadomość na
miejscu u Rządy domu.

3-3-6978

Różne Lokale.

W nowo wybudowanej dwupiętrowej ka-
mienicy, należącej do Rozwadowskiego, a
oznaczonej Nrem 914/51 przy ulicy Chłodnej,
są do wynajęcia od 8-go Jana większe
i mniejsze lokale, z widokiem na ogrody, su-
che, widne, wesole, na świetle powietrza,
po jaknajprzystępniejszych cenach. Wiado-
mość u wyż rzeczonego właściciela domu, pod
wskazaniem numerem, wprost bramy.

-7280-2-3

U Akuszerki

przy ulicy Piwnej pod Nrem 5, są pokoje
dla osób spodziewających się słabości i le-
czących się na choroby kobiece; opłata po-
dług możliwości osoby słabej. —7442-1-1

U AKUSZERKI

A. ILCNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie
Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnym
wejściem, stosownie umeblowane, dla osób
spodziewających się słabości, za cenę umiar-
kowaną, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę.

-7171-3-3

1, 2 lub 3 pokoje

z meblami i usługą, są do wynajęcia mie-
sięcznie, w każdym czasie za bardzo umiar-
kowaną cenę, z dobrym powietrzem. Wiado-
mość, Bednarska Nr 10, w sklepie korzen-
nym W. Koteckiego.

-6917-3-3

Ulica Złota Nr 4, między Marszałkowską
a Zgodą, do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r.

LOKAL

na 1-m piętrze, 7 pokoi, 2 przedpokoje, spi-
żarnia, komórka, kuchnia, trzy wchody, 2 pi-
wnice, góra oddzielna i góra wspólna. — Ce-
na 900 rs.

-6871-5-5

Letnie Mieszkanie

przy kolei do wynajęcia, składające się z 9
pokoi, które albo razem lub podzielone na
parę familij, z meblami i z wszelkimi wygo-
dami, a nawet i kołmi. Mieszkanie suche,
wygodne, w bliskości lasów, ogród piękny i
woda, miejsce wesole. Wiadomość w kanto-
rze stróżów, u W. Karczewskiego, Nowy-
Świat Nr 57.

-6816-5-6

Kwartalnie lub na rok, od 1-go Lipca
r. b. jest do wynajęcia wykwinie umeblo-
wane

MIESZKANIE

złożone z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni
na pierwszym piętrze, ze wszelkimi gospo-
darskimi dogodnościami, wodociągiem, wa-
terklozetem i innymi wygodami. Róg ulicy
Wiejskiej i Instytutowej domu Nr 1, miesz-
kania Nr 1. O warunkach można się dowie-
dzieć w domu Zarządu Wojennego naprze-
ciwko Kopernika, w kancelarii Sądu Wojen-
nego u kassjera Sokołowa. —7361-1-3

Nowy-Swiat Nr 28 za Chmielną, do
wynajęcia od 1 Lipca r. b.

MIESZKANIE

na 1-szem piętrze od frontu, złożone z **6 po-
koi**, przedpokoju obszernego, balkonu, w tem
jest elegancki i obszerny salon o 3 oknach,
kuchnia, spiżarnia, wodociąg i zlew, dwa
wejścia szyby w oknach oberlichtowych bel-
gijskie. W oficynie poprzecznej jeden pokój,
przedpokój i alkowa i 1 pokój z przedpoko-
jem na 3-m piętrze ze wszelkimi wygodami.
Stajnia i Wozownia z górką na siano.
Ceny mieszkań bardzo umiarkowane.

-7393-1-2

Do najęcia od 1-go Lipca

Pięć pokoi,

kuchnia, spiżarnia, na dole za 420 rs. rocznie.
Tamże 2 pokoje, kuchnia, alkierz na dole, za
200 rs. rocznie, przy ulicy Chłodnej i róg Ze-
laznej Nr 23. —1-2-7419

Ulica Złota Nr 12,

w pobliżu Marszałkowskiej, — do wynajęcia
od 1-go Lipca r. b.

Parter, dwa pokoje i kuchnia, świeżo wy-
tapetowane, rocznie rs. 215; **2-gie piętro**,
trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wyklejone,
z 2-ma wchodami, rocznie rs. 320; **3 piętro**,
dwa pokoje i kuchnia, świeżo odmalowane,
rocznie rs. 170; **3 piętro**, pokój, kuchnia,
świeżo odmalowane rs. 145. —1-3-7408

POKÓJ

ze wszystkimi wygodami, jest zaraz do na-
jęcia. Ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22.

-7444-1-1

LOKAL

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy
Nalewki Nr 41, składający się ze salonu,
6 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni na
1-m piętrze od frontu, z balkonem. Lokal
ten może być rozdzielony. Wiadomość u Ad-
ministratora domu od godziny 1 do 6 po po-
łudniu. —7378-1-2

DWA POKOJE

staraanie umeblowane, z usługą, do wynaj-
ęcia miesięcznie. Krakowska Przedmieście Nr
53, dom Resury Obywatelskiej, stróż wskaże.

-7242-2-3

Letnie Mieszkania

cztery pokoje, werenda oszklona, kredens,
kuchnia. Drugie w ogrodzie, trzy pokoje.
Okolica nadzwyczaj zdrowa, z bujną vegeta-
cją. Komunikacja z Warszawą codzienna.
Wiadomość, Królewska Nr 27 u Rządy domu.

Potrzebny

Rządca Dóbr

opatrzone chlubnymi świadectwami. Wiado-
mość, Królewska Nr 27 u Rządy domu.

-7227-2-3

W domu Nr 18 Lipińskiego przy ulicy Ho-
żej, na pierwszym piętrze, jest do odnajęcia
od 1 Czerwca do 1 Września r. b.

Mieszkanie

z meblami, składające się z pięciu pokoi
z balkonem, oraz przedpokoju i kuchni. Wia-
domość na miejscu.

-7270-2-3

W najzdrowszej dzielnicy miasta!
do wynajęcia od 1 Lipca r. b.:

3 pokoje, na parterze od frontu, z ku-
chnią, spiżarnią, komórką i piwnicą, za
rs. 300 rocznie.

3 pokoje, na 1-em piętrze z balkonem,
od frontu, z kuchnią, komórką i piwnicą, za
rs. 280 rocznie.

2 pokoje, na 1-em piętrze z balkonem,
od frontu, przedpokoikiem, komórką i piwni-
cą, za rs. 225 rocznie.

Wiadomość na miejscu u stróża. Ulica
Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej,
lub u Rządy domu tamże, między 8 a 12
przed południem.

-7263-2-4

Kilka 1, 2 i 3 pokojowych

LOKALI

po najęcia od 1 Lipca r. b. oraz **Stajnia**
na ośm koni i Wozownia, murowane, z mie-
szkaniem. Złota Nr 43, wiadomość na miejscu.

-6843-4-6

Do wynajęcia w każdym czasie lub też od
1 Lipca r. b. przy ulicy Włodzimierskiej pod
Nrem 12, na 2 piętrze od frontu

Apartment

składający się z przedpokoju, 7 pokoi, kre-
densu, 2-ch pawlacy, kuchni, 2-ch piwni
i oddzielnej góry. Wprowadzona Woda,
urządzone zlewy, łazienki i wateklozet, za-
prowadzony gaz. Wiadomość na miejscu u
szwajcara.

-7247-2-3

Trzy Lokale

po cztery pokoje z kuchniami, na parterze
i pierwszym piętrze od frontu, **skład na to-
wary** za rs. 55 rocznie, są do wynajęcia od
1-go Lipca r. b. w domu Nr 8 przy ulicy
Nowolipki, wprost Gimnazjum. —7256-2-3

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokoik

umeblowany, przy bardzo porządnej familij,
dla osoby płci żeńskiej, z dobrem wychowa-
niem. Może być i usługą. —Adres: Ulica Ma-
zowiecka Nr 11, mieszkania 8. —7097-3-3

W przesłiznej miejscowości, nad Wie-
przem, parę wiorst od kolei, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania,

składające się z 5 pokoi, które mogą być po-
dzielone na 2 mieszkania. Sprzedaż wiktua-
łów na miejscu. Bliższa wiadomość: ulica
Mazowiecka Nr 4, mieszkania Nr 15 —7214

Lokal frontowy,

na 3 em piętrze, przy ulicy Krakowskiej-Przed-
mieście, w domu Nr 50 (2638), składający się
z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i schowanka,
wraz z 2-ma piwnicami i oddzielną górką, jest
do wynajęcia od 1-go Lipca. —7132-2-3

Letnie Mieszkanie

Dwie wiorsty od Pruszkowa, domek osobny
murowany składający się z 1 pokojem dużego,
2-ch małych pokoi, kuchni, piwnicy i sta-
jenki. Może być i z prawem polowania na
przeźrzeni sto włókowej. Bliższa wiadomość
Nowy Świat Nr 57, mieszkania 6.

-7221-2-3

Od 1 Lipca r. b. różne Lokale

mniejsze do wynajęcia. 3 pokoje zaraz do
Lipca. Wiadomość u Rządy, Nr 12 Nowy-
Świat, lub obok Ordynackiego Nr 68, w skła-
dzie maki W-go Bojje. —7425-1-3

Do wynajęcia zaraz do 1 Października r. b.

Dwa lub Jeden Pokój

z kuchnią i sionką, z meblami lub bez, w do-
mu pod Nrem 3 przy ulicy Marijensztad. na
2-m piętrze od frontu, Nr mieszkania 5. Wia-
domość tamże.

-7423-1-2

Mieszkania,

od 1-go Lipca r. b. ulica Leszno Nr 84.
Dla osób lubiących spokojność i świeże po-
wietrze. Na 1 piętrze od frontu 4 pokoje,
kuchnia, piwnica i komórka. Na dole 1 po-
kój, kuchnia i komórka; tamże 1 pokój prze-
forstowany, kuchnia i komórka. Dla doroz-
karza stajnia na 6 koni i wozownia.

1-5-7322

W bliskości Saskiego Ogrodu, są do wynaj-
ęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale!!!

po 2, 3, 4, 5, 6 i więcej pokoi z wodociągami,
zlewami i wszystkimi wygodami gospo-
darskimi, za bardzo przystępną cenę. W
domość przy ulicy Marijańskiej u Rządy
mu Nr 2a. —7338-1-9

Dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem, z meblami, do od-
najęcia od 1-go Czerwca na trzy miesiące.
Ulica Senatorska Nr 13, wiadomość u stróża.

-7373-1-3

Jeden obszerny Pokój

o trzech oknach od frontu, na 2 piętrze, z o-
sobnym wejściem, na żądanie i ze stołem, jest
do odnajęcia w każdym czasie przy ulicy Na-
lewkowej, wprost Ogrodu Krasinich, w domu
pod Nrem 3, stróż domu wskaże.

-7437-1-3

SKLEP

i dwa pokoje, na szynk, bawarję lub inny
proceder, za rs. 270 rocznie.

Trzy pokoje, kuchnia, osobna góra, na
1 em piętrze od frontu, za rs. 240 rocznie,
są do najęcia przy ulicy Ogrodowej Nr 28
nowy. —7253-2-3

Ulica 8-to Krzyżka Nr 13, wprost Włoc-
mierskiej

SKLEPY

z mieszkaniami frontowymi mogą być p. z. z. z.
kale, i urządzone według potrzeby od 1-go Lip-
ca. Przy tych sklepach z mieszkaniami i łazien-
kami, może być dodany pakamer, na skład
towarów kantoru ekspedycyjnego.

-7086-3-3

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne lo-
kale, z wodociągami i zlewami, do wynajęcia
od 1 Lipca r. b. w domu Nr 16, naprzeciwko
Soboru przy ulicy Długiej, Wiadomość u wła-
ściciela. —6447-6-8

SKLEP

Dystrybucja wraz z Wiktualiami, jest do od-
stąpienia w bardzo korzystnym miejscu od
Lipca, z towarami lub bez, z obszernym mie-
szkaniem. Wiadomość w Dystrybucji, ulica
Królewska Nr 21. —7306-2-2

Od 1 Lipca r. b. lub zaraz do wynajęcia

2 SKLEPY

z gazowym urządzeniem, z mieszkaniami, 2
pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, Nowy-
Świat Nr 5, u właściciela domu wiadomość.

-7426-1-3

W dniu 8 Maja r. b., w kościele
Śtej Anny, na Krakowskim Przed-
mieściu, między godziną 4 a 7 wieczorem,
zgubionym został

Pugilares,

w którym znajdował się weksel wystawiony
pani Sylwestrze Czarneckiej, przez panią Ba-
ranowską na rs. 80, zaakceptowany drugą
stronnie przez pana Ksawerego Rakowskiego.
Upraszam się łaskawego znaleźć o oddanie
do Resury Obywatelskiej do stolarza Kobi-
lańskiego, za nagrodą jeżeli takowej będzie.

1-1-7379

Nagrody rs. 10!

W przejeździe z Hotelu Marangea, na ulicy
Bieliańskiej, zgubiono **Medalion** złoty,
w kształcie orzecha. Łaskawy znalazcę drogą
chce odnieść takowy jako stanowiący drogą
pamiątkę, do szwajcara w Hotelu Marangea,
za co otrzyma powyższą nagrodę. Nadmieniam
się iż wartość medalionu nie przekracza rs. 10.

1-3-7417

P I E S

z Chartów angielskich, koloru ciemno żółtego.
Kto takowego odprowadzi na ulicę Grzybow-
ską pod Nr 24 nowy, otrzyma stosowną na-
godę. —7390-1-1

Dozwoleno Cenzurou.